

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczce, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister sprawiedliwości zamianował:

w okręgu wyższego Sądu krajowego we Lwowie:

Sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Stanisława Jasińskiego we Lwowie dla Lwowa, Emila Prokopowicza w Suczawie dla Kocmania, Włodzimierza Kiszakiewicza w Bolesławowie dla Bursztyna, Teofila Grochowicza w Jaworowie dla Brzeżan, Ludwika Feralla w Przemyślanach dla Kołomyi, Kazimierza Zdańskiego

go w Stryju dla Lwowa, Włodzimierza Dolnickiego w Złoczowie dla Złoczowa, i Stanisława Stebleckiego w Trembowli dla Gródka;

sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Leona Łuszczewskiego w Podhajcach dla Kozowy, Modesta Karatnickiego w Kałuszu dla Kałusza, Włodzimierza Łukawieckiego w Brodach dla Wojniłowa, Józefa Bilińskiego w Kałuszu dla Baligrodu, Kazimierza Janko w Glinianach dla Glinian, Jana Angielczykowskiego w Czortkowie dla Czortkowa, Światosława Szankowskiego w Stanisławowie dla Otyunii.

W okręgu wyższego Sądu krajowego w Krakowie:

Sekretarzem sądowym wyższego Sądu krajowego w Krakowie posiadającego tytuł i charakter sekretarza rady adjunkta sądowego dr. Leona Barańskiego w Krakowie;

sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Aleksandra Namysłowskiego w Podgórzu dla Nowego Sącza, dr. Wojciecha Dąbrowieckiego i dr. Emila Eibenschütza w Krakowie dla Krakowa, Stanisława Dzikiewicza w Wadowicach dla Wadowie, Juliana Zagórowskiego w Jasle dla Jasła, Marcina Stubera w Gorlicach dla Jasła, dr. Mieczysława Kickiego w Miłowie dla Wadowie, Marcina Staszczaka w Rzeszowie dla Rzeszowa, Celestyna Męcińskiego w Gorlicach dla Tarnowa, Jana Podoleńskiego w Bochni dla Krakowa, Józefa Wietrznego w Zatorze dla Wadowie, Jana Fabiana w Podgórzu dla Jasła, Stanisława Czachniskiego w Starym Sączu dla Nowego Sącza, Floryana Popiela w Krakowie dla Krakowa, Józefa Gorączkę

w Kolbuszowej dla Krakowa, Stanisława Zacharyasza w Tarnobrzegu dla Wadowie, Jana Hałatkiewicza w Bochni dla Krakowa, dr. Zacharyasza Gutowskiego w Grybowie dla Wadowie, Władysława Krzyszkowskiego w Rzeszowie dla Rzeszowa, Dawida Spitzera w Ropczycach dla Mielca, wreszcie adwokata dr. Tadeusza Bresiewicza w Kalwaryi dla Krakowa.

sędziami powiatowymi, adjunktów sądowych: Ludwika Dobrowolskiego w Nowym Sączu dla Mszany Dolnej, dr. Władysława Barańskiego w Chrzanowie dla Krościenka, dr. Karola Müller-Bójsławskiego w Jasle dla Żmigrodu, Wojciecha Pawlikowskiego w Krzeszowicach dla Tuchowa, Stanisława Kuzię w Kętach dla Ulanowa i Andrzeja Madejskiego w Andrychowiu dla Jordanowa.

w okręgu wyższego Sądu krajowego we Lwowie:

zamianował Pan Minister sprawiedliwości:

Zastępcami prokuratorów Państwa adjunktów sądowych: Wincentego Mrolińskiego w Czortkowie dla Sambora, Wacława Czernego w Brzeżanach dla Brzeżan, Kazimierza Monnego w Żółkwi dla Przemyśla, Emila Fabrego w Tarnopolu dla Tarnopola i Mieczysława Bartha we Lwowie dla Lwowa.

W okręgu wyższego Sądu krajowego w Krakowie.

Zastępcami prokuratorów Państwa adjunktów sądowych: Antoniego Piotrowskiego w Krakowie dla Krakowa, Rudolfa Pelza w Tyczynie dla Tarnowa, Józefa Kazimierza Jakubowskiego w Białej dla Rzeszowa, Franciszka Brzozowskiego w Tarnowie dla Wadowie, dr. Kazimierza Czyściana

w Krakowie dla Krakowa, Maryana Czernego w Krośnie dla Nowego Sącza, dr. Leona Jasiwicza w Skawinie dla Rzeszowa, Władysława Mossora w Białej dla Tarnowa, Teodora Ligęzę-Przychockiego w Nowym Sączu dla Rzeszowa i Witolda Chwali bogowskiego w Krakowie dla Krakowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 września b. r. do l. 79.733 z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Wiedniu wzbraniającem wprowadzania do Austrii dolnej zwierząt racicowych z 21 zarządku pyskowsko-racicową nawiedzonych politycznych powiatów Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 września.

Jest wyraz, który w życiu narodów, podobnie jak w życiu jednostek, odgrywa nieraz stanowczą a smutną rolę; to słowo: *Za późno!* — Hiszpania w szczególności w dziejach swych stwierdziła już iż nazbyt często fatalne następstwa spóźnionej decyzji, ocknienia się po niewczasie; pomimo to i dzisiaj jej grozi, że zbyt późno chwyciwszy się należytej drogi postępowania w swych koloniach, mianowicie na Kubie, nie zdoła już osiągnąć tych rezultatów, które przed dwoma laty, może jeszcze przed rokiem nawet na drodze tej byłaby musiała osiągnąć. Oto bowiem hiszpański minister kolonij zdecydował się wreszcie wprowadzić „niezwłocznie“ w życie od dawna zapowiadaną reformę dla Kuby. Ordynacya wyboreza dla kubańskiego zgromadzenia narodowego czy też raczej kubańskiej rady admini-

ANATOL KRZYŻANOWSKI. W KOŁOŃSKIEJ KATEDRZE

WSPOMNIENIE.

Lekka mgła poranna zalegała widnokrąg. Słońce, rozpraszając ją, przebijając się stopniowo przez delikatne, przeźroczyste opary, by roztoczyć nad światem całym, blask swój potężny, a ośniewający. Mgła wszakże, nie dawala za wygraną. Wzmocniona wilgocią, nagromadzoną przez parodniowe deszcze, podniosła się do góry i zbiła w obłok gęsty, o białych, pierzastych brzegach, który zawiązał się po prawej stronie rzeki, stawił dzielny opór przeciwnikowi. Utarczka ta, krótko jednak trwała. Obłok, przepojony światłem, rozstąpił się i srebrem obramowany, pozwolił słońcu wysłać dwa snopy promieni przez czyste, do słupów ognistych podobne.

Powstała zład dziwna gra światła. Lewy brzeg Renu, skąpany cały w jasności słonecznej, błyszczący opalową tęczą rosy, w której drgały dyamentowe błyski, śmiały się rozległa, przepyszna panorama. Prawy, przytłoczony ową chmurą, srebrem lamowaną, tonął w świetle szarawem, jak gdyby w konwencyonalnej masce przybranego chwilowo smutku. Śmiały się: starożytna, rzymskich czasów sięgająca Moguncya; błyszczący radośnie wysoko, rozstąpił się i srebrem obramowany, pozwolił słońcu wysłać dwa snopy promieni przez czyste, do słupów ognistych podobne.

zieleni szpalery drzew i tory kolejowe; śmiała się błękitno-srebrna wstęga rzeki, wraz z sunącą po niej flotyllą, o żaglach białych, rozpiętych jak skrzydła labędzie, a niosących statki te, hen, hen, ku Bingen i ruinom Sonneck'u. Płakał Castel, wspaniały Biebrich i Wiesbaden; Wiesbaden szczególnie, zasmucony prawdopodobnie mnóstwem opuszczających go gości.

Wzdłuż przepysznej alei, wiodącej od tej „perły Taunus'u“, do przystani na Renie, mknął powóz za powozem, sunął tramway parowy, wagon za wagonem, zwoząc podróżnych, którzy, po kilkodniowej niepogodzie, stęsknieni za dalszemi wycieczkami, opuszczali dziś gromadnie Wiesbaden. Ani miasto pałaców, wyrosłe poniekąd kosztem krwi, jaką ruleta wytaczała tu przez długie lata przybyłym, ani bogactwa kurhaus'u, gdzie złotemu cielcowi bito pokłony, ani tonące wśród bujnej zieleni, zalotne wille, z których najmniejsza nosi charakterystyczny napis: *Klein, aber mein*, ani szeroka panorama Nerobergu, nie zdołały zatrzymać tych tłumów różnojęzycznych. Pierwszy promień słońca zwyciężył sztuczne ułudę, wywabiając wszystkich nad cesarodziejskie wybrzeża Renu.

A pełnym światłem oblane, posiadały one urok niezwykły.

Przed okiem podróżnych roztoczył się podwójny łańcuch wzgórz, już to skalistych i niedostępnych, już winnicami pokrytych, wprost roku zaś, kapryśna, pocięta w mnóstwo załamów, falująca, srebrno-błękitna wstęga. Wzdłuż niej, jak ciemne obramowanie, dwie linie kolei żelaznej, a dalej, przepyszne aleje, wiodące od białych murów miast nadbrzeżnych, do wiosek, tętniących życiem, lub ruin, niby gniazda orle u skał przyczepionych, — to Ren, Ren, marzenie Francyi, Ren, chwala Niemców, Ren, którego wody, w walce

zaciętej, o nie toczonej, krwią się już nieraz zrumieniły.

Pomost, rzucony tuż przy parku zamkowym, u stóp murów przedwiecznych, zaroił się tłumem wielojęzycznym. Powozy i dorozki, omnibusy i tramwaje, wszystko to wyrzucało popieszenie szeregi gości z Wiesbaden, Frankfurtu, Ems, Soden, Homburga, Manheimu i innych miejscowości. Fala ta żywa, barwna, na równi z nurtami Renu ruchliwa, rozdzielała się na dwie połowy. Jedna z nich biegła do okienka kasy, by zdobyć bilety; druga, zaopatrzona w *Rundreise'y* lub karty Cook'a, podziwiała widok rozległy, opromieniony tęczą, której barwy, sto razy załamane i odbite, paliły się różnokolorowemi iskrami w rozległej, a zmiennej powierzchni rzeki.

— *Neuestes Rhein — Panorama! Neuestes Rhein — Panorama!*... rozlegał się pikliwy, cienki głos chłopięcy i mały kolporter, syn prawdopodobnie stojącego opodal przekupnia nadreńskich widoków, roztrzącał bez ceremonii zebranych, torując sobie drogę tam, gdzie tłum ciekawych najbardziej zwartym się zdawał.

— *Neuestes Rhein — Panorama!* — wołał, podnosząc do góry dużą, czerwoną księgę.

— *Rhein-Album!* — zabrzmiał donośnie głos współzawodnika, który jako wyższy wzrostem, rozrzucał równocześnie długą wstęgę kartonu, z fotografiami nadreńskich wybrzeży. Wąż ten papierowy rozwijał się w powietrzu, załapał niby latawiec i skrzydłem jednym, wpadł między typowego Anglika a młodą, wykwintnie ubraną damę.

Syn Albionu, jakby na uciechę karykaturzystów, rudawy, ubrany zaś w tradycyjną, tyle razy wymiewaną kratę, ani drgnął. Cały piaskowo-bronзовый, od kamaszy aż do kor-

kowego kasku, pokrytego tymże samym materiałem, w jasno-tabaczkową kostkę, Anglik z kraciastym płem przez ramię i lornetką przy oczach, badał zbyt zawzięcie most, łączący Castel z Moguncją i forty, przez Druzusa podobno wzniesione, aby kartka albumu, łopocząca mu o głowę, mogła zwrócić jego uwagę.

Dama za to wyciągnęła ku niej rączkę i, ujrawszy, iż wąski pas panoramicznej fotografii owinał się nieledwie około szyi, otczonej kratkowanym fularem, zawahała się lekko.

— *Bey pardon* — rzuciła z prośbą, w miękkim, kontraltowym głosie. Anglik jednak nie słyszał nawet. Dawne *Castellum Magontiacum* pochłaniało całą jego uwagę.

Wtedy przekupił, widząc, iż traci możliwość sprzedaży, szarpnął albumem a równocześnie młody, wykwintny mężczyzna pochwylił kartę i unosząc kapelusza, podał ją kobiecie.

Piękna pani cofnęła się o krok jeden. — Jakto, i pan dziś jedzie? — podjęła.

— A tak — odparł niedbale. — Spleen, przez deszcz wywołany, obrzydził mi Wiesbaden. Kuracya nie zatrzymywała mię na miejscu, więc postanowiłem pusić się w pogoń za słońcem.

— Wszak ma pan je tutaj. Pogoda wraca właśnie.

— Nie, pani — zaprzeczył, wskazując na prawy brzeg rzeki, chmurą przysłonięty i lewy, tęczą okolony a w jasnych promieniach skąpany. — Moje słońce jest dziś na Renie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stracyjnej, ma być ogłoszona już w najbliższych dniach; w dniu 10 listopada odbyć się mają wybory do rad miejskich na podstawie nowej, zreformowanej ustawy wyborczej, a w dniu 1 marca przyszłego roku ma być już cała rada administracyjna, to jest ciało samorządne wyspy, zorganizowane i w ruch wprawione. Znane te reformy wywołały, jak wiadomo, bardzo podzielone zapatrywania nie tylko w Hiszpanii, ale i na „perle Antyllów”; skrajnie zachowawcze stronnictwo w Hiszpanii uważało je za szkodliwe i niepotrzebne, — umiarkowane i liberalne za zbyt niedostateczne i połowiczne, — na Kubie nie zadowolili one prawie nikogo. Mimo to jednak wprowadzenie ich w życie otworzyłoby pole do dalszych reform i stałoby się w ten sposób punktem wyjścia dla zmienionej, racjonalniejszej polityki kolonialnej w Hiszpanii. Byłoby jednak wprowadzono je w życie rzeczywiście i byle się to nie stało — za późno.

Upadek ważnej pozycji strategicznej Victoria de las Tunas, którą generał Weyler pozwoił oddać powstańcom, zostawiając twierdzę samej sobie, mimo że oblężenie ciągnęło się całe dwa tygodnie i aż nadto czasu było na odsiecz: skompromitowało system jego na samej Kubie i w Hiszpanii do tego stopnia, że zdaje się rzeczą niemożliwą, aby mógł on dłużej zatrzymać naczelne dowództwo, jakkolwiek na delikatne zapytanie ministra wojny i prezesa gabinetu, generała Azcarragi, w tym kierunku, odelegrafował, iż komendy składają nie myśli. W tej samej depezy obiecywał jednak gubernator Kuby urządzić wyprawę w celu odebrania twierdzy z rąk powstańców. Okazuje się atoli, że epidemie tak dziesiątkowały dwukrotnie sto tysięcy armii hiszpańską na perle Antyllów, iż wysłany przez Weylera na odebranie twierdzy generał Luque nie mógł na przedce zebrać więcej niż półtora tysiąca żołnierzy. Cóż zaś garstka taka poradzi w obec powstańców, którzy niezawodnie urządzili się już w twierdzy jak u siebie w domu, a do swej dynamitowej armaty, której pociski tak strasznie mają w szeregach nieprzyjacielskich wywoływać skutki, dodali jeszcze działa Kruppa, przez Hiszpanów na obronę utraconej warowni niedawno sprowadzone? Jeżeli zaś powstańcy utrzymają Victorię w swych rękach, może to mieć dla Hiszpanów bardzo niepomyślne następstwa. Wszak rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej uczynił dawniej formalne uznanie powstańców za stronę prowadzącą wojnę zawiślem jedynie od zajęcia przez nich większego jakiegos miasta. Jeżeli powstańcy zatem rzeczywiście zdołają się walczyć w zdobytej twierdzy i zorganizować, k głosz, cały rząd republikański, — Ameryka północna mogłaby przypomnieć sobie swoją poprzednią obietnicę. Opinia publiczna Ameryce, mogłaby nawet rząd waszyngtonski zmusić do tego. W Waszyngtonie panuje też obecnie znowu bardziej wojownicze usposobienie; w tamtejszem ministerstwie marynarki opracowują, jak donoszą amerykańskie dzienniki, plany budowy nowych pancerników, a w pobliżu Kuby krąży najpotężniejsza eskadra, jaką Stany Zjednoczone kiedykolwiek dotychczas wystawiły....

Równocześnie zaś, gdy Hiszpanię wstrząsa wieść o upadku ważnej twierdzy na Kubie, nowy poseł Ameryki północnej, generał Woodford przedstawia królowej-regentce swe listy uwierzytelniające. Generał ten już przedtem stał się głośnym ze swych agitacji przeciw panowaniu Hiszpanów na perle Antyllów. Jestto jeden powód więcej do obawy,

aby reform na Kubie nie wprowadzono — za późno.

SPRAWY MONARCHII

Pierwsze posiedzenie Izby panów odbędzie się od dziś za tydzień, we czwartek dnia 23 b. m. o godz. 1 popołudniu.

Subkomitet parlamentarnej komisji stronnictw prawicy Izby posłów, zebrał się w Wiedniu na posiedzenie dzisiaj o godz. 10 przedpołudniem.

Według depezy z Insbrucku, dotychczasowy prezydent Izby posłów dr. Kathrein został telegraficznie powołany do Wiednia, dokąd się natychmiast udał. Przybył także do Wiednia poseł Ebenhoch.

Parlamentarny sprawozdawca *Reichswehr* podaje następujące wiadomości: „Prezydent dr. Kathrein i poseł Ebenhoch odbędą konferencję z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim. Kwestya przydyalna przybrała nowy zwrot. Kandydatura dr. Ebenhocha została usunięta na dalszy plan i jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że dr. Kathrein będzie ponownie wybrany prezydentem, jako wspólny kandydat wszystkich frakcyj prawicy. Wybór ma być dokonany natychmiast na pierwszym posiedzeniu Izby. Jako prezydent ze starszeństwa funkcyonować ma bukowski poseł dr. Zurkan, który zaraz po objęciu przewodnictwa zarządzi wybór prezydium. W poinformowanych kołach prawicy sądzą, iż opozycja nie będzie przeszkadzała ukonstytuowaniu się Izby i przeprowadzeniu wyborów do Delegacji a to dlatego, aby jak najprędzej umożliwić załatwienie przedłożonych, dotyczących kłesk elementarnych. Większość nie zamierza przystąpić do zmiany regulaminu lub do poczynienia nadzwyczajnych zarządzeń. Izba jednak, w razie potrzeby, odbywać będzie posiedzenia nawet 50 godzin trwające”. Sprawozdawca twierdzi, iż wiadomości swoje czerpie z dobrze poinformowanego źródła.

Ten sam dziennik dowiaduje się, iż baron Dipauli nie weźmie udziału w dzisiejszym posiedzeniu subkomitetu prawicy. Nieobecność jego nie jest spowodowaną motywem politycznym. Baron Dipauli jest właścicielem winnic i obecnie w czasie winobrania trudno mu wyjeżdżać.

— Budapeszteński *Nemzet* ogłasza nowy artykuł o wewnętrznym położeniu politycznym w Austrii. Między innymi w artykule tym powiedziano: „Dopóki w Austrii zabezpieczona jest istota postępowania konstytucyjnego i warunki dualizmu, dopóty nie mamy prawa mijać się w te stosunki, jakkolwiek była większość w parlamencie austriackim, uchwalająca prawa i czyniąca zadość warunkom konstytucjonalizmu. Jeżeli w Austrii postępuje się nieliberalnie i biorąc rzecz filozoficznie niesłusznie z prawami konstytucyjnymi i siłą większości, to jest to ściśle wewnętrzna sprawa austriacka. Powinni się oni sami pociągać wzajemnie do odpowiedzialności, spierać się i godzić według upodobania. Nie jest korzystnym ani uprawnionem, jeśli prasa węgierska zajmuje się tak bardzo szczegółami stosunków parlamentarnych w Austrii, aby wnioski o ewentualnym rozwiązaniu dualizmu wyciągać aż z tego. Jesteśmy przekonani, że część trudności austriackich zniknie w chwili, w której decydujące czyn-

niki w Austrii przyjdą do przekonania, że Węgry nie popierają ich parlamentarnego postępowania i ich interpretacji konstytucyjnej, czyli, skoro się dowiedzą, że Węgry trzymają się ściśle dualizmu, skoro w Austrii sprawa kwoty i Delegacje, odpowiednio do form ustawowych, przy pomocy większości parlamentarnej, przyjdą do skutku, i skoro otrzymają Sankeyę Monarszą, wówczas zgodzimy się na te stosunki, choćby im była przeciwną u nas jakaś mała mniejszość, lub narodowość. Łudzą się ci u nas, którzy są tak marzycielscy i naiwni, lub tak krótkowidzący i gwałtowni, że sądzą, iż unia personalna albo jakaś większa samodzielność Węgier może wyniknąć z jeszcze większego zawiśnięcia stosunków w Austrii i z tego, że ich nie można uregulować na podstawie dualizmu. Moglibyśmy tylko ponieść straty w znaczeniu politycznym i interesach materyalnych. — Byłoby więc nierozsądkiem, gdyby ze strony węgierskiej miano się przyczyniać pośrednio lub bezpośrednio do większego zawiśnięcia stosunków”.

Do głosów pism niemieckich, potępiających agitację Niemców z cesarstwa w sprawie sporu czesko-niemieckiego, przybył nowy głos bismarckowski *Hamb. Nachrichten*. W artykule pod tytułem „Niemcy Rzeszy i Niemcy austriaccy” potępiają *Hamb. Nachr.* udział pierwszych w ruchu Niemców austriackich. Dziennik ten pisze: „Wszelka próba austriackich stronnictw opozycyjnych utrzymania w Niemczech pomocy przeciwko Rządowi austriackiemu nie może się powieść. Takie próby podejmowano w ostatnich czasach aż nadto często, niestety. Politycy, którym się nie powiodło w obrębie czarno-białych słupów, starali się o powodzenie zagranicą. Co do niestosowności takich demonstracji naturalnie nie istnieje żadna wątpliwość. Kwestje językowe i co jest z nimi związane, to wszystko sprawy austriackie wewnętrzne. Mieszanie się do nich jest tak samo niestosownem, jak byłoby mieszanie się Niemców austriackich w sprawy wewnętrzne niemieckie lub pruskie. Wzajemne stosunki państw polegają na tem, że każde z nich szanuje postanowienia drugiego u siebie w domu. Ks. Bismarck przed niedawnym czasem upominał delegację austriackich gratulantów, aby w walkach narodowościowych w Austrii pamiętali o przykazaniach moralności chrześcijańskiej, mieli winny wzgląd na Dynastję i nie zapominali, że Niemcy austriaccy muszą się jakoś pogodzić z nieniemieckimi szczepami, z którymi żyją pod jednym berłem. Tę radę powinni sobie wziąć do serca ci Niemcy Rzeszy, którzy nie mogą powstrzymać się od mieszania się w kwestje wewnętrzne Austrii”.

— We wtorek objął urządowanie nowo mianowany prezydent wyższego Sądu krajowego w Wiedniu dr. Karol Krall, jeden z kodyfikatorów nowej procedury cywilnej, a przy tej sposobności w mowie powitalnej, określił wybornie ducha i tendencję dokonanej reformy na polu sądownictwa, jako też szczerze powołanie sędziowskie. JE. dr. Krall podniósł, że sędziowie widzą przed sobą spory i niezgody, ale znają tylko prawo, uosobione w ustawie; dla nich nie istnieją różnice ze względu na polityczne dążenia, na stany, na wyznanie, na zajmowane w społeczeństwie stanowisko, na majątek lub ubóstwo. „A jeśli wolno mi — dodał — zrobić jakie małe ograniczenie co do tego, to powiem: między ubogim a bogatym jest dla nas tylko ta różnica, że ubogiemu powinniśmy podać naszą

pomocną rękę, nie ma on bowiem tylu środków do przeprowadzenia swego prawa, ile mają ich korzystniej wyposażeni”. Co do nowej procedury cywilnej i zadań sędziego zaznaczył dr. Krall: Celem reformy jest proces szybki, który prowadzi do rzeczywistego przeprowadzenia prawa. Drobiazgowość i sztuczne interpretacje lub trudności przy stosowaniu ustaw muszą być zaniechane a natomiast wielkie dzieło ustawodawcze musi być w tym duchu, w jakim wydane zostało, przeprowadzone. Sędziowie nie powinni być tylko organami prawa ale muszą się postawić na czele rozwoju prawa. W końcu dr. Krall podniósł, iż w sprawach karnych powinien sędzia zarówno w rzeczach donioslejszych, jak i pomniejszych, przestrzegać jak największej dokładności, aby wyrokami, nieraz nawet lekimi i nieznacznymi nie niszczy ludzkich egzystencji. W sprawach karnych nie ma żadnych drobiazgow; chodzi tam bowiem o największe dobra ludzkości, o cześć i wolność. W ten sposób też trzeba rozumieć kodeks karny, chociaż on mówi między innymi także tylko o przekroczeniach, gdyż rzecz idzie zawsze o równie ważne, idealne dobra ludzkości.

KORESPONDENCJE

Poznań, 14 września.

(Sensacyjna sprawa kryminalna. — Działalność antypolskiego bractwa. — Teatr prowincjonalny. — Powrót teatru poznańskiego. — Nowe straty ziemi polskiej. — Ślub).

(#) Za dni dziesięć roztrąsana będzie przed ławą przysięgłych w Grudziądzu sprawa, która w swoim czasie nabrała wielkiego rozgłosu i stała się wodą na młyn hakatyistów. Jak może przypomną sobie wasi czytelnicy, po wyborach do parlamentu w Swiecu (Prusach zachodnich) jechał pociągiem nocnym i w jednym i tym samym wagonie z kilkudziesięcioma robotnikami polskimi, którzy na wezwanie komitetu pospieszyli z dalszych stron do urny wyborczej, nauczyciel ludowy Grüttner, jeden z najzarliwszych agitatorów za kandydaturą postawioną przez Niemców. Nazajutrz rano znaleziono owego Grüttnera z roztrąsaną głową na planie kolejowym. Wypadek ten sprawił ogromne wrażenie, a dzienniki niemieckie zawołały chórem, że to robotnicy Polacy mszając się na Grüttnerze za jego zachowanie się przy wyborach zamordowali go i wyrzucili z wagonu. Obwołano go też męczennikiem sprawy niemieckiej i pod tą firmą urządzano w różnych miastach na rzecz wdowy i dzieci po nim koncerta, przedstawienia teatralne, odczyty i t. d. Prokurator zarządziła najsurowsze śledztwo, wykryła i aresztowała wszystkich, którzy jechali razem z Grüttnerem i po kilkumiesięcznych najskrupulatniejszych dochodzeniach sformułowała akt oskarżenia przeciw sześciu podądnym, lecz nie o morderstwo, nie o zabójstwo, lecz tylko o naruszenie spokoju publicznego (*Landfriedensbruch*). Pokazuje się z tego, że zarzut ciężkiej zbrodni był zupełnie nieuzasadnionym i że co najwyżej robotnicy wzeszeli sprzeczkę z Grüttnerem, którzy cofając się przed nimi wszedł na pomost łączący dwa wagony i spadł z niego na plant kolejowy. Proces zresztą wyjaśni niezawodnie

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Biegła jak szalona przez aleję, a kiedy Desgranges, który pomimo wszystkich poszedł za nią, wyszedłszy z cienia, ujrzał jej sylwetkę, rysującą się na drodze; w ciszy nocnej słyszał wyraźnie zgrzyt piasku pod jej szybkimi krokami, a każdy krok wydawał mu się bolesnym echem przeszłości. Znowu niepokój go przejmował: ten krok spieszny, nierówny, miał w sobie coś rozpaczliwego, co nasuwało przecucie jakiejś nowej katastrofy. Zdecydował się zdała tylko towarzyszyć nieszczęśliwej kobiecie i uspokoił się nieco dopiero wtedy, gdy zobaczył Kamillę wchodzącą do Opactwa i drzwi zamykającą się za nią.

Wrócił do Toron i naturalnie większą część nocy spędził bezsennie. Daremnie, chcąc się rozerwać, wywoływał w pamięci wdzięczny obraz Maneczki; wszystko niknęło, jakby we mgle, zakryte, męcącem umysł wspomnieniem Kamilli. Ciagle miał przed oczami bladą i skurczoną twarz pani Archambault, ciągle słyszał jej głos ironiczny i szyderski,

a w mózgu jego odzywało się nieustannie echo kroków, uciekającej wrozpaczy, pośród ciemności.

Gdy pierwsze braski dnia ukazały się na niebie, wyskoczył z łóżka i ubrał się. Był złamany, zimno mu było, a w sobie czuł gorączkę; ruchy jego i kroki były jakby osoby obcej. Skoro zbliżała się chwila, w której statek parowy wracając z Bout du Lac zatrzymał się w Talloires, stawał się zaraz niespokojniejszy i opanowała go nieprzewidywana chęć zobaczenia przybycia i odjazdu statku. Zeszedł więc pomiędzy winnice aż do jezyka, którym kończył się Roc-de-Chère, z kądem stroma ścieżka wiodła w górę. Ztamtąd widok rozciągał się na całe jezioro, na półwysep Duingt, port opactwa i port Talloires. Filip ukrył się w cieniu dzikiej figi i czekał...

Świeży chłód poprzedniej nocy pozostał po sobie na niebie zasłoneżony z mgieł szarych, poza którymi kryło się słońce. Jezioro, bardzo spokojne, odzwiercało w sobie jak zwykle kontury gór okolicznych, drzewa i domy nadbrzeżne.

Filip ujrzał zbliżający się statek, który coraz to większym się wydawał; jednocześnie zobaczył wychodzącego z pomiędzy kasztanowatych drzew, otaczających opactwo, człowieka w bluzie, wiozącego na taczkach pakunki i dwie kobiety idące za nim. Człowiek w bluzie złożył swój ciężar pod dachem pontonu; dwie kobiety zbliżyły się do pomostu, rysując się ciemno na błękitnym tle jeziora i Filip zdrzął, poznawszy w jednej z kobiet panią Archambault. Statek przepłynął jezioro, świsnął i stanął na stacyi Talloires; słychać

było donośne rozkazy sternika i podczas gdy woda pieniała się w około statku, przeniesiono pakunki, obie kobiety weszły na pokład i „Korona Sabaudyi” odpłynęła, zataczając zwykłe koło w głębi zatoki opactwa.

Desgranges blady, ze ściśniętym sercem, cofnął się między zarośla i widział jak statek parowy sunął po gładkiej powierzchni wody z której mgły ranne unosiły się miarowo. Na samym końcu statku, owinięta w swój płaszcz, pani Archambault stała prosta, wyniosła, z zacisniętymi ustami, ze zmienioną twarzą, podczas gdy ciemne i ponure jej oczy rzucały ostatnie, pełne wściekłego gniewu spojrzenia na Toron, na wsie i góry. Korona przepłynęła tuż blisko obok krzaków, pomiędzy którymi Filip się ukrył i zdawało mu się, że tragiczne spojrzenie opuszczonej w samo serce go trafiło.... potem, odległość zwiększała się coraz bardziej, kształty statku stawały się coraz mniej widoczne i nagle zniknął na ostatnim zakręcie.

Filip stał długo nieruchomy u stóp drzewa figowego; nie miał siły odejść. Słuchał jak we śnie oddalających się odgłosów wydawanych przez maszynę parową, zdawał się wątpić jeszcze o tem, co nastąpiło i z oczami uktwoniami w próżnię, zdawał się liczyć kolejno każdy odgłos świstawki oznajmijający stacye Korony przed każdym pontonem.

Statek minął już Saint-Jorioz; — oto staje w Menthon — teraz w Veyrier, a za dwadzieścia minut będzie już w Ancey....

Za godzinę, pani Archambault wsiądzie do pociągu żelaznej kolei a Filip będzie wolny.... Tak! stanowczo wolny tym razem!... Bo w

przelocie, wyczytał na wyniosłem obliczu Kamilli, mocne postanowienie oddalenia się bez myśli o powrocie.

A więc, żadnej już przeszkody nie było pomiędzy nim a Maneczką; burza, tak groźna przez chwilę, rozeszła się; nie miał się już niczego obawiać od tej przeszłości, która wczoraj jeszcze stawała przed nim podobna do postaci Komandora, przychodzącego uragać i pochwyć Don Juana podczas wesołej biesiady.

A przecież, owo niespodziewane rozwiązanie trudnej sytuacji nie czyniło ulgi sercu Desgranges'a. Czuł się ociężałym, zmęczonym i wyczerpanym, jak gdyby dźwigał na ramionach jeden ze złomów marmuru z Roc-de-Chère. Siedział teraz pod figowem drzewem, niezdolny ruszyć się z miejsca i patrzył melancholijnym wzrokiem na jezioro, którego fale poruszały się od podmuchu delikatnego wiatru.

Dziewiąta wybiła na kościelnym zegarze. Promień słońca błysnął z pomiędzy dwóch chmur i rzucił snopy światła na wieś, na gęstą zieloność i na czerwony dach Vivier. Wtedy, chcąc się otrząsnąć, chcąc rozruszać swoje członki, po których dreszcze przechodziły, Filip powstał, spojrzał na ten dach uśmiechający się do niego w promieniach światła i mówiąc sobie, że tam tylko znajduje radość i szczęście, które go opuściło, skierował się z wolna do mieszkania Maneczki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

całą tę smutną sprawę i jak się należy spodziewać, zada stanowczy kłam wszystkim insynuacjom podnoszonym z powodu tego wypadku przez niemiecką prasę nieprzejednaną przeciw Polakom w ogóle. Proces ten, w którym obok dr. Łaszewskiego podjęto się obrony trzech Niemców, budzi nadzwyczajne zainteresowanie, a wybiera się dla śledzenia jego przebiegu także kilku posłów polskich, być bowiem może, iż zajdzie potrzeba mówienia o nim tak samo jak w swoim czasie o procesie palenickim w Sejmie pruskim i parlamencie niemieckim, na taki zaś wypadek osobiste informacje będą miały daleko większe znaczenie, niż zaczerpnięte z referatów dziennikarskich. O karty wstępu zgłosiły się już redakcyje wielu dzienników berlińskich i prowincjonalnych, zanosi się tedy na szerokie traktowanie tej „sensacyjnej“ sprawy.

Hakatyzm, którego sztab główny ma swoją siedzibę — jak wiadomo w Księżstwie, zapuszcza coraz głębiej i dalej swoje sieci, a od pewnego czasu zwrócił szczególniejszą uwagę na zjednoczenie w swoim obozie nauczycielstwa ludowego. Owoce tej propagandy ukazywały się na odbytem onegdaj zebrań w Gliwicach nauczycieli górnośląskich, w którym uczestniczyli także w charakterze gości i pedagogowie z naszej prowincyi. Tutaj wbrew zasadzie pedagogicznej uznawanej w całym świecie cywilizowanym, że szkoła nie ma mieć nic wspólnego z polityką, że ma ona być wyłącznie instytucją naukową i wychowawczą, wygłoszono maksymę, że naczelnym zadaniem szkoły na Górnym Śląsku jest germanizacja i że nauczyciele winni być głównymi jej szermierzami. Niejaki Grosser, znany z występów w Poznaniu, prawił długo i szeroko o wielkiem niebezpieczeństwie, jakie grozi dalszemu postępowi germanizacji na Górnym Śląsku ze strony t. zw. wielkopolskiej agitacji, o której istnieniu starał się przekonać słuchaczy, i żądał zniesienia w pierwszym roku szkolnym w ogóle nauki religii a uczenie dzieci tylko języka niemieckiego. Trzeba — zdaniem jego — znieść rozporządzenie regencyi, uznające tylko szkoły z 25 pr. dziećmi niemieckimi jako czysto niemieckie, a inne jako pod względem językowym mieszane. Dobry początek w tym kierunku zrobiła już w tym roku regencya opolska, uznając szkoły w Królewskiej Hucie i w Hajdukach czysto niemieckimi. Skoro agitatorzy polscy wydali hasło, *nur polnisch*, winna szkoła przyjąć jako zasadę *nur deutsch*. P. Grosser liczy bardzo na pomoc duchowieństwa w dziele germanizacyjnym, stwierdzając z zadowoleniem, że ono coraz częściej poczyna udzielać dzieciom nauki przygotowanej do Sakramentów św. w języku niemieckim, w wielkim uznaniem wyraził się o ks. biskupie wrocławskim dr. Koppie, że nakazał duchowieństwu poznać Towarzystwa św. Alojzego. W zwalczaniu polskości podać sobie winny ręce rząd, szkoła, duchowieństwo i cała ludność niemiecka. Jeżeli Górnym Śląsk ma być zupełnie zgermanizowany, to nie trzeba się wahać użyć ku temu surowych środków, gdyż nadzwyczajne stosunki wymagają nadzwyczajnych środków. Nauczyciele zaś winni także po za szkołą wysoko trzymać sztandar niemieczyny, przyczyniać się do wyłączenia przywódców polskości choćby z użyciem siły.

Ten sam duch, który wieje z powyższych elukubracyi sławetnego pedagoga ożywia także wyszła właśnie broszura p. t.: „Der Kampf um die Ostmark“ (Walka o kresy wschodnie), której autorem jest redaktor znanej hakatystycznej gazety *Post*, niejaki C. Fink. Autor mający o uciskanych i wypieranych przez Polaków Niemcach, o „agitacji wielkopolskiej“, „propagandzie polskiej“, która nie tylko w Poznaniu, Prusach Zachodnich i Górnym Śląsku szerzy się, ale zaraża inne prowincye pruskie. Autor podsuwa rządowi recepty w formie różnych ustaw antypolskich, aby raz już „zetrzeć głowę hydrze wszechpolskiej“.

W innej znowu broszurze anonimowej publicysty niemieckiego jest mowa „o pochodzie słowiańskim na zachód i o groźnym ztąd niebezpieczeństwie dla kultury niemieckiej“. Autor oblicza, że obecnie przebywa Polaków w Westfalii 50.043, Saksonii 75.400, w prowincyach nadreńskich 33.739 i w Berlinie 60.090, czyli razem 219.182. Ale to dopiero część wychodźstwa. Na Pomorzu po za granicę powiatów, w których mieszka ludność katolicka, przebywa około 20.000 Polaków. Liczne osady polskie znajdują się w Hanowerze, w księstwie Anhalt, wreszcie w Hamburgu, gdzie około 5—6000 Polaków stale przebywa. Liczba wychodźców, szukających zarobku w Niemczech, wzrasta z każdym rokiem, zwłaszcza liczba wychodźców czasowych idących na roboty letnie. Dziś już wychodźstwo polskie w niektórych prowincyach stanowi poważną siłę polityczną, są bowiem polskie okręgi wyborcze w Westfalii i Saksonii. Autor woła tedy o środki zaradcze przeciw tej inwazyi, która, jego zdaniem, kryje dla niemieczyny niebezpieczeństwa nie dające się na razie obliczyć co do ich rozmiarów.

Mamy przed sobą sprawozdanie „teatru prowincjonalnego“, który w ubiegłym sezonie zimowym i letnim występował z powo-

dzeniem w Poznaniu i Prusach Zachodnich. Prowincye polskie monarchii pruskiej posiadają, jak wiadomo, od lat 27 teatr stały w Poznaniu, gdzie przez 7 do 8 miesięcy w roku odbywają się cztery lub pięć razy tygodniowo widowiska sceniczne. W miesiącach letnich towarzystwo poznańskie wyjeżdżało dawniej do Warszawy, a gdy s. p. Franciszek Dobrowolski objął rządy teatralne, rozpoczęły się zwykłe w maju wędrowki po miastach i miasteczkach prowincjonalnych. Wyieczki te obniżyły wprawdzie w kierunku artystycznym poziom teatru, ale pod względem narodowym oddawały społeczeństwu usługi poważne.

Gdy po śmierci Dobrowolskiego dyrektorem poznańską objął artysta krakowski pan Edmund Rygiel, postanowiła część byłych artystów pod przewodnictwem panów Majdrowicza i Skirmunta utworzyć stałe wędrownie towarzystwo prowincjonalne. Dzięki materyjalnej pomocy kilku obywateli zachodnio-pruskich udało się istotnie zebrać skromną biblioteczkę teatralną i pewne zasoby kostiumów, a w dniu 20 października z r. rozpoczęło nowe towarzystwo działalność swoją w Toruniu, gdzie publiczność miejscowa i okoliczna powitała je z serdeczną sympatją. Powodzenie otąd stałe sprzyjało przedsiębiorstwu panów Skirmunta i Majdrowicza, a gdy 15 sierpnia po wygaśnięciu kontraktów artystycznych zamknięto sezon w Grodzisku i ustawiono bilans teatru, okazała się pewna nadwyżka dochodów. Rezultaty byłyby niewątpliwie jeszcze korzystniejsze, gdyby władze nie stawiały przeszkód artystom polskim. Tak n. p. regencya kwidzińska zakazała bez podania wszelkich motywów powtórnego występów w Toruniu i innych miastach zachodnio-pruskich, zmuszając teatr prowincjonalny szukać gości w Królestwie Polskim. Do tego dodać należy, że mimo najusilniejszych starań, Śląsk Górny jest dotychczas zamknięty dla teatrów polskich, a tu właśnie mogłyby one mieć najlepsze powodzenie. Mimo tedy różnego rodzaju trudności, towarzystwo pp. Majdrowicza i Skirmunta wytrwało dzielnie na stanowisku. Urządziło w Prusach Zachodnich 47, w Księstwie 129, w miasteczkach Królestwa Polskiego 51 przedstawień, a wszędzie starano się, aby podstawą repertuaru były sztuki rodzime o barwie i tendencyi narodowej.

Po rozwiązaniu z niewiadomych nam przyczyn spółki dyrekcyjnej zamierza p. Majdrowicz zorganizować na własną rękę trupę dramatyczną w Królestwie Polskim, p. Skirmunt natomiast pozostaje w Księstwie i stara się o założenie nowego Towarzystwa, któreby w utartych kolejach pracowało w Poznaniu i Prusach Zachodnich. Wśród społeczeństwa kresowego zamiar p. Skirmunta liczy może na sympatye gorące, bo wszyscy odczuwają, jak doniosłą jest misya teatru polskiego w warunkach, w jakich pozostaje społeczeństwo nasze.

Towarzystwo dramatyczne poznańskie po szczęśliwej kampanii w Warszawie powróci wkrótce na zimowe łoża do Poznania. Personal artystyczny składać się będzie ogółem z 36 osób posiadających warunki do przedstawienia nie tylko komedii i dramatów, lecz także sztuk śpiewanych. Dyrektor p. Rygiel przywiezie z sobą szereg nowych a przynajmniej nieznanych tutaj dotąd utworów między innymi: „Turniej“, dramat Kozłowski; „Królewicza“, komedia E. Lubowskiego; „Kulę u nogi“ J. Szutkiewicza; „Małkę Szwarzenkopf“ G. Zapolskiej; „Biedę“, sztukę ludową K. Laskowskiego; „Maćka Samsona“, sztukę ludową J. K. Galasiewicza; „Rodzinę Pędzichowskich“ Żyżkowskiego i kilka innych.

W Gnieźnie odbył się niedawno zjazd organistów obydwóch tutejszych archidiecezji. Zjechało się 27 delegatów i około 80 organistów. Ze sprawozdania dowiadujemy się że w obydwóch archidiecezjach istnieje 13 towarzystw organistów z 230 członkami, 170 organistów nie należy dotąd do towarzystw.

Zebrań zagał patron Związku, ks. Surzyński, zasłużony pracownik dla podniesienia śpiewu kościelnego, zachęcając organistów do gorliwego udziału w towarzystwach, mających na celu pielęgnowanie śpiewu i muzyki, oraz poprawę losu członków. W toku narad odnoszących się wyłącznie do spraw zawodowych podniesiono, że organisci mogliby się przyczynić bardzo skutecznie do umoralnienia ludu i polepszenia jego doli przez pracę nad wykorzeniem pijaństwa, które nie tylko podkopuje dobrobyt narodowy, ale także wywiera wielkie spustoszenia pod względem religijnym.

Komisya kolonizacyjna nabyła w ostatnich dniach wieś Miłostawice w powiecie wągrowieckim od p. Jerzego Bilazewskiego za 390.000 marek. Są także powody do obawy że wieś Marcinkowo Górne, miejscowość historyczna, tu bowiem został zamordowany Leszek Biały, przejdzie w ręce niemieckie.

W dniu 12 października r. b. oświadczył się ślub hr. Anny Kwileckiej, córki hr. Mieczysława, członka Izby panów, i Maryi z Mańkowskich, wnuczki generała Dąbrowskiego, z p. Stanisławem Niezabitowskim, właścicielem dóbr Uherce Niezabitowskie pod Lwowem, c. i k. szambelanem, postem sejmowym,

synem Włodzimierza i Kazimierzy z hr. Badenich.

Wiece wszechsłoweński w Lublanie.

W pierwszym wszechsłoweńskim kongresie, który odbył się w Lublanie, wzięło udział, jak stwierdza sprawozdawca *Fremdenblattu*, bardzo wielu uczestników. Z Karyntyi przybyło przeszło 200 delegatów, których zarówno, jak i mężów zaufania z Pobrzeża i Styryi przyjęto bardzo uroczyście. Z Zagrzebia przybyło wielu deputowanych, między innymi prezes opozycyjnego stronnictwa w kroackim Sejmie krajowym, baron Rukawina i posłowie Dawid Starcewicz i dr. Potencjak. Posłowie słoweńscy do Sejmu i do Rady państwa, byli obecni wszyscy bez wyjątku. W ogóle wzięło udział w kongresie 1700 delegatów. Przewodniczył obradom dep. dr. Gregorcic. Prezydentami honorowymi wybrano marszałka krajowego Krainy Detelę, burmistrza Lublany Hribara, posłów do Rady państwa dr. Stransky'ego, prof. Barwińskiego i barona Rukawinę. — Dep. dr. Stransky złożył kongresowi życzenia narodu czeskiego i jego posłów, zapewniając Słoweńców o niezachwianej z nimi solidarności. Dzisiejsze zebrań, mówił dep. Stransky, będzie uroczystym świętem założenia słowiańskiej ligi przeciw proklamowanej w Celowcu niemieckiej solidarności. Słowianie łączyć się powinni nie przeciw Niemcom i ich prawom, lecz tylko dla wywalczenia sobie takich samych praw i możności pozytywnej, narodowej i kulturalnej pracy. Związek Słowian nie będzie się opierał na gwałcie, lecz dążył tylko wytrwale do rewindykacyi przyrodzonych i z ustawy przynależnych im praw. — Profesor Barwiński mówił po słoweńsku i po rusku o znaczeniu słowiańskiej solidarności i postulatach Słoweńców i Kroatów. — Baron Rukawina oświadczył, iż z upragnieniem wyglądał dnia, w którym mógłby zobaczyć tylu przedstawicieli Słowiańszczyzny. Ideałem stronnictwa mowcy jest unia narodowa Słoweńców i Kroatów. Dep. ks. Stojan i dep. Vukovics imieniem swoich stronnictw złożyli życzenia kongresowi, poczem przystąpiono do obrad merytorycznych, które zajęły 5 godzin czasu.

Posel do Rady państwa dr. Sustersicz omawiał wypadki w Radzie państwa i założenie południowo-słowiańskiego klubu. W ciągu ostatnich układów z przedstawicielami prawicy P. Prezes gabinetu hr. Badieni oświadczył, że się oprze na prawicy, nie jednak nie przyrzekał, a dla tego też układy te pozostały bez rezultatu. Słoweńcy muszą się przeto przygotować na kilkoletnią i stanowczą opozycyę. Słoweńcy jednak byli pewnymi sprzymierzeńcami i mają wskutek tego nadzieję przeprowadzenia kiedyś swego programu. Mowca przedłożył kongresowi rezolucyę pochwalającą program klubu południowo-słowiańskiego, postępowanie posłów i wzywając ich, by pozostali w większości, pokąd ona stanowczo dążyć będzie do wykonania swego programu.

Następnie dr. Ferjancic omawiał sprawę językową i przedłożył rezolucyę, żądającą przeprowadzenia w myśl art. 19 konstytucyi, równouprawnienia Słoweńców i Kroatów w Krainie, Styryi, Karyntyi i Pobrzeżu, obsadzenia w tych krajach wszystkich urzędów urzędnikami, mającymi odpowiednią znajomość języków, a pozostawienia dzisiejszym urzędnikom terminu do wyuczenia się języków krajowych.

Posel Spincic omawiał położenie Słowian na Pobrzeżu i krytykował tamtejsze stosunki szkolne. Słoweńcy nie mają tam nawet szkół ludowych. Słoweńcy w Tryeście żądają od 14 lat bezskutecznie słoweńskich szkół ludowych dla 1300 dzieci. W Istrii 17000 słowiańskich dzieci nie pobiera żadnych nauk. Blisko 400.000 Słoweńców i Kroatów na Pobrzeżu nie mają szkół średniej. W urzędach wszystko jest po włosku i niemiecku. Mowca przedkłada rezolucyę, wedle której posłowie mogą popierać Rząd tylko pod warunkiem, że obecnemu systemowi koniec położy i równouprawnienie przeprowadzi. Rezolucya domaga się dalej szczegółowo utworzenia rozmaitych szkół.

Stosunki w Gorycy omawiał dr. Franko, stosunki w Karyntyi poseł Grosenauer. Poseł dr. Decko mówił o stosunkach w Styryi, domagał się organizacyi szkoły ludowej na podstawie narodowej, podziął szkolnej rady krajowej na sekcye niemiecką i słoweńską, założenia szkoły rolniczej w Cilly z słoweńskim językiem wykładowym oraz zmiany ordynacyi wyborczej tak, aby Słoweńcy mieli zawsze w Radzie państwa reprezentacyę. Wreszcie deputowany Powsze mówił o autonomii narodowej a w postawionej przez siebie rezolucyi domagał się od Rządu przedłożenia Radzie państwa ustawy do przeprowadzenia narodowej autonomii i utworzenia narodowych reprezentacyi kulturalnych, któreby we wszystkich kwestiach narodowych i językowych samoistnie rozstrzygały. Wszystkie rezolucyę uchwalono. Kongres zamknął deputowany Gregorcic

mową, w której wyraził nadzieję dobrych rezultatów kongresu. Kongres, w którym wzięły udział wszystkie stronnictwa słoweńskie w zupełnej zgodzie, zakończył się wspólnym bankietem.

Walka z sekciarstwem w Rosyji

Pomimo wszelkich usiłowań urzędowego kościoła, sekciarstwo w Rosyji nie tylko nie utraciło swej siły, ale szerzy się nieustannie pomiędzy ludem, rozciągając swój wpływ w coraz odleglejsze strony. W końcu ubiegłego miesiąca odbyło się w Kazaniu zgromadzenie misyonarzy, zwołane dla ułożenia programu walki z sekciarstwem. Przybyło na ten zjazd przeszło 200 duchownych, a obrady były nader ożywione. Wszyscy mowcy podnosili, iż pomimo usiłowań misyonarzy i rządowych rozporządzeń, roskał i inne sekty bynajmniej nie osłabły. Zwłaszcza sztundyzm, który dotychczas istniał tylko w południowych guberniach, szerzy się obecnie coraz dalej ku północy i ma już licznych zwolenników w guberniach: samarskiej, saratowskiej, a nawet ufińskiej. Oprócz tego pojawiły się w ostatnich czasach nowe sekty, albo jako odmiany sekt już istniejących, albo jako zupełnie samoistne religijne stowarzyszenia. Do nowych sekt zaliczył zjazd: zwolenników poglądów hr. Lwa Tolstoja, przyczem zauważono, że teorye genialnego pisarza są szczególnie niebezpieczne dla religii i państwa. Pierwszy to podobno raz nastąpiło tak urzędowe i publiczne potępienie tolstojowskich doktryn, a zjazd nie ograniczył się do samego potępienia, lecz uchwalił także wezwanie do synodu i rządu, aby w obec wyznawców tej nauki stosowano karne postanowienia o „szczególnie szkodliwych sektach“. Ponieważ postanowienia te są bardzo surowe, obejmują bowiem konfiskatę majątku i wygnanie na Sybir, przeto gdyby rząd usłuchał wezwania zjazdu, hr. Tolstoj stałby się prawdziwym męczennikiem idei. Za poprzedniego panowania, gdy wpływ Pobiedonoscewa był wszechmocny, uchwały zjazdu łatwo mogłyby uzyskać sankcyę rządową, teraz jednak wątpliwe należy, czy podobne fanatyczne żądania zostaną wykonane. Ale cały zjazd owych „misyonarzy“ odznaczał się duchem skrajnej nietolerancyi.

I tak, w celu zwalczania roskał uchwalono zamknąć wszystkie szkoły roscolników i pozwolić gminom na wysiedlanie do Syberyi członków rodzin roscolniczych. Uchwalono dalej, że wydawanie protestanckich książek do nabożeństwa w języku rosyjskim jest niezmiernie szkodliwe i powinno być zakazane. Postanowiono zakazać sekciarzom przyjmowania na służbę prawosławnych robotników. Od roku 1894 zabroniono sztundystom zbierać się w domach do wspólnej modlitwy; wskutek tego zaczęli oni uczęszczać do protestanckich zborów, gdzie nawet pastoryci miewali dla nich nauki i odprawiali nabożeństwo w języku rosyjskim. Otóż zjazd uchwalił wezwać rząd, aby zakazał odprawiania luterskich nabożeństw po rosyjsku, przynajmniej w tych prowincyach, gdzie sztundyci mieszkają. W końcu, ponieważ dotychczas połączono do karnej odpowiedzialności tylko tych propagatorów sekciarstwa, którzy publicznie głosili swoje nauki, a zdaniem misyonarzy, takie postępowanie jest niewystarczające, więc też zjazd uchwalił prosić komisye, pracującą obecnie nad ułożeniem nowego kodeksu karnego, aby do swego projektu przyjęła zakaz szerzenia sekt zarówno publicznie, jak i w miejscach zamkniętych. Jeden z obecnych na zjeździe misyonarzy postawił wniosek, aby roscolnikom i innym sekciarzom odebrać ich dzieci i wychowywać je w osobno na ten cel urządzić się mających dycezyalnych oehronach.

Zgromadzenie z radością powitało tę propozycyę, nie uchwalilo jej jednak ze względów praktycznych: ponieważ założenie potrzebnej ilości oehron jest niemożliwe, a koszta ich utrzymania musiałoby ponieść także prawosławne duchowieństwo. Archierej riaziański Melentij, który brał udział w obradach, zaproponował, aby rząd po prostu skonfiskował majątki roscolników i sekciarzy, podnosząc, że takie zarządzenie wydałoby najobfitsze owoce dla prawosławnego kościoła. Sprawozdania nie podają, czy propozycyę Melentiego przyjęto.

Wszystkie powyższe uchwały i wnioski świadczą tylko, że urzędowy rosyjski kościół nie jest już w stanie bez energicznej pomocy władzy państwowej i bez ustaw wyjątkowych, utrzymać swego dotychczasowego uprzywilejowanego stanowiska; słabnie jego powaga i jego materyjalne siły, zwłaszcza w południowych prowincyach. I nic w tem dziwnego. Kościół prawosławny w Rosyji przeobraził się niemal całkowicie w instytucyę rządową i jest tylko jednym z organów maszyny państwowej. Duchowy jego wpływ na masy jest minimalny, a od zupełnego rozkładu strzeże go jedynie władza państwowa, która w nim widzi wygodne i giętkie narzędzie. Ztąd to pochodzi, że tak zwani misyonarze prawosławni, którzy już ze swego powołania powinni

miłością i chrześcijańskim apostołstwem nawracać „odszepeńców“, są jakby organami policyjnymi i sami obmyślają najbezwzględniejsze środki przeciwko sekciarzom.

To też rezultaty ich działalności są bez znaczenia, a wszystkie wyjątkowe ustawy, stosowane przeciwko roskolnikom, sztundystom, duchoborcem i t. p., otaczają tylko te sekty wobec mas ludowych aureolą męczeństwa.

Żadne sprawozdanie „misyjonarskie“ nie przytacza faktu, by środki przymusowe miały jakiegokolwiek powodzenie. Chociaż n. p. Sztundystów uznano wprost za kryminalnych przestępców i pozbawiono wszelkich praw obywatelskich, mimo to jednak sztunda poczyniła w ostatnich latach ogromne postępy nie tylko na Rusi, ale nawet we właściwej Rosji. Najsumutniejsza jest historia tak zwanych duchoborców, którzy osiedlili się na Kaukazie w kilkunastu osadach, tworząc zawiązek kolonizacji rosyjskiej pomiędzy Gruziniami i Armeńczykami. W ostatnim roku panowania Aleksandra III. uznał synod petersburki istnienie odrębnych gmin duchoborskich za szkodliwie dla państwa i kościoła i nakazał skonfiskować ich nieruchomości, a osadników rozsiadlić po całym Kaukazie. Rozporządzenie to wykonano w 1895 roku z całą dokładnością. Około 5.000 duchoborców, którzy zamieszkiwali własne osady, rozsiadono w stu kilkunastu gminach, zakazując im przy tem trudnienia się jakimkolwiek przemysłem. W ten sposób skazano całą tę kolonię dosłownie na śmierć głodową. Duchoborey, którzy odznaczają się nadzwyczajną solidarnością, złożyli wszystkie swoje oszczędności do wspólnej kasy, a starsi gmin rozdawali zapomogi wszystkim współwyznawcom. — W ten sposób przeżyli duchoborey cały rok. Po wyczerpaniu jednak tych środków zaczął się szerzyć pomiędzy nimi tyfus głodowy, a dzieci zwłaszcza wymierały setkami.

Dzienniki rosyjskie, korzystając z pewnego osłabienia wpływu Pobiedonoscewa i jego pomocników, ogłaszają odezwy z wezwaniem o pomoc dla tych nieszczęśliwych ofiar religijnego fanatyzmu. Opisy obecnego położenia duchoborców są nadzwyczaj smutne. Ponieważ krajowcy niechętnie przyjmują Rosyan do swych chat, przeto mieszkają oni w jamach wykopanych w ziemi, w których przebywa razem po 20 do 30 ludzi. Przeszło 90 proc. jest chorych, a pomocy lekarskiej nie otrzymują wcale. Mimo to wszystko nie było ani jednego wypadku odstępstwa i urzędowe prawosławie nie pozyskało ani jednej owieczki.

KRONIKA

Lwów, 16 września

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jasle z grupy gmin miejskich rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 29 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartaach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Mianowania w magistracie.** Rada miejska m. Lwowa na wczorajszym posiedzeniu poufem uchwaliła szereg nominacji i awansów urzędników i funkcyjaryszu magistratu. Radcą etatowym mianowany dr. Ksawery Fischer, teraźniejszy kierownik departamentu VII, a radcą nadetatowym sekretarz Bolesław Ostrowski, kierownik departamentu IV B., sekretarzem conceptowym Julian Buchowski, komisarzem conceptowym Czesław Pawłowski, a conceptistą Mieczysław Majewski; adjunktami urzędu budowniczego Stanisław Aleksandrowicz i Władysław Rutkowski, asystentem zaś technicznym Kazimierz Sidorowicz.

Postanowiono równocześnie rozpisac konkurs na posadę inżyniera-mechanika, ze względu na roboty inwestycyjne około wodociągów, objęcia gazowni i t. p.

Uchwalono stabilizację Floryana Złotowskiego, na posadzie drugiego zastępcy naczelnika straży ogniowej miejskiej.

Posadę młodszego nauczyciela domowego w miejskim Zakładzie sierót, otrzymał p. Kazimierz Kwietciński, młodszy nauczyciel przy szkole im. Elżbiety.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcja zaprasza pp. członków chóru męszanego na pierwszą zwyczajną próbę w piątek 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem do sali Towar. muzycznego.

— **Do międzynarodowych wyścigów** kolarskich we Lwowie, zgłosili się, prócz dwunastu jeźdźców o których donieśliśmy poprzednio, jeszcze cyklisty: Walzer, Wuenscher i Hrechowina, wszyscy z Wiednia, tudzież E. Reininger, młodziutki jeździec wiedeński, sławny z kilku zwycięstw, odniesionych nad austriackim mistrzem M. Lurionem.

— **Zjazd leśników.** W ostatnim dniu obrad pod przewodnictwem ks. Witolda Czartoryskiego, uchwalono walne zgromadzenie Towarzystwa leśnego, po długiej dyskusji nad spra-

wozdaniem z wycieczki zjazdu do lasów bileckich i jagielnickich, rezolucję p. Dobruckiego, doradzającą hodowania lasów, nie czystych, lecz mieszanych na Podolu n. p. złożonych z dębu, jaworu, klonu, jasionu i lipy, albo gdzieindziej z sosny i buka.

Drugą sprawą, jaka w dyskusji nad sprawozdaniem z wycieczki się wyłoniła, była kwestya pozostawiania drzew na zrębach do drugiej kolei. W dyskusji wzięli udział pp.: Kesselring, Kowalski, Dobrucki, Tyniecki, Ligman, Bernatowicz, Horoszkiewicz i Krzeptowski. Większość zgromadzenia przychyliła się do zapatrywania p. Dobruckiego, w myśl którego należy w wypadkach, gdy poszczególne osobniki muszą pozostać na zrębie do drugiego cięcia, zostawiać zawsze drzewa grupami i kępami, a nie pojedynczo.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw zakończono obrady zjazdu.

— **Szlachetnej ofiarności** czytelników polecamy wdowę po literacie ruskim, pozostającą wraz z córką drugi rok obłożnie chorą w ostatniej nędzy. Łaskawi ofiarodawcy mogą się zwrócić z pomocą pod adresem Zofii Szechowicz, przy ul. Paulinów 1. 6.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kaltenleutgeben, hr. Maurycy Palffy, tajny radca, kawaler orderu Złotego Runa, b. adjutant przybożny generała Heynaua, w 85 roku życia. Zwłoki będą przewiezione do Smolnitz pod Preszburgiem. Najmłodszy syn s. p. hr. Palffy'ego zajmuje stanowisko *attaché* ambasady w Paryżu.

Reprezentant Austro-Węgier w Radzie administracyjnej otomańskiego dżugu państwowego, Princig, zmarł nagle wczoraj w Wiedniu.

— **Wypadek w Górach.** Z Grazu donoszą: Czterech turystów, między nimi buchalter Zampare, wybrało się na górę Hochschwab. Gdy doszli do niebezpiecznego przejścia, zwanego „Gehackte“ zerwała się straszna burza śnieżna. Idąc naprzód, wśród burzy, doszli do brzegu gębokiej przepaści. Tu Zampare pośliznął się i upadł i tylko przytomność umysłu jednego z towarzyszy, który go uchwycił za płaszcz, uchroniła go od stoczenia się do przepaści. Padając, musiał Zampare doznać jakiegoś uszkodzenia, gdyż pomimo pomocy towarzyszy nie mógł powstać. Zapadła noc, turyści więc pozostawili buchaltera, podążyli do najbliższego schroniska Schiestlhaus. Przybywszy tam, wysłali dwóch przewodników na miejsce wypadku, lecz ci już Zamparego tam nie znaleźli. Poszukiwania przedziwne w ciągu następnego dnia również pozostały bez skutku. Panuje powszechnie oburzenie na towarzyszy buchaltera, że go zostawili samego, rannego nad przepaścią.

— **Czworaki.** W Korozminie w powiecie rawskim, powiła Paraśka Zajać, 36-letnia żona włościanina, czworo dzieci, z tych troje dziewcząt i jednego chłopca. Jedna dziewczyna po trzech dniach zmarła, reszta dzieci zdrowa.

— **Z Warszawy.** *Warszawskiej Dniownik* donosi, iż za udział w przedstawieniach galowych podczas pobytu carsstwa w Warszawie następujący artyści i osoby, wchodzące do składu dyrekcji teatrów warszawskich, obdarzeni zostali carskimi podarunkami: budowniczy teatrów rządowych p. Jakunin, reżyser opery p. Chodakowski, baletmistrz p. Grassi, pomocnik baletmistrza p. Gillert, reżyser teatru Małego p. Sliwiński, dyrektor operetki p. Jakesch, artystki pp.: Olgina-Józefowicz, Święcka, Kawecka, M. Rogińska, M. Rutkowska, Herman, Spałkowska, J. Nowakiewicz i artyści pp.: Sillich, Morozowicz, Gasiński, Proniewicz i Kulesza.

Książę Imeretyński wyjechał do Spawy. Towarzyszą mu: koniuszy ks. Oboleński, generał-porucznik Puzyrewski, generał-major Onoprienko, pułkownik Marwin i Hurko, oraz urzędnik do szczególnych poruczeń Jaczewski.

— **Morderstwo w wagonie.** Z Brukseli donoszą: Niewiadomego dotychczas nazwiska podróżny w pierwszej klasie w pociągu popiesznym, zdążającym z Brukseli do Kolonii przy opuszczeniu granicy belgijskiej, zaszytletowany został przez towarzysza podróży, który zwłoki pochwycił i na tor wyrzucił. Motywem była podobno zemsta.

— **Na Kreście.** *Triester Ztg.* donosi z Kanei, że podporucznik 87 pułku c. i. k. piechoty austriackiej tam załoga stojącego, spadł z konia tak nieszczęśliwie, że wkrótce potem zakończył życie.

— **Samobójstwo.** W napadzie melancholii odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu generał-porucznik Adolf Wilhelmowicz von Schaack, komenderujący generał VIII korpusu w Odessie. Przed popełnieniem samobójstwa napisał do dowodzącego wojskami odeskiego okręgu wojennego, hr. Mussin-Puszkina, list, iż cierpienie uszne, datujące się od kilku miesięcy, przyprowadziło go do rozpaczy, przekonał się bowiem, że jest nieuleczalne.

— **Katastrofa kolejowa.** Pociąg przybywający z San Sebastyan, zderzył się wczoraj w Madrycie z pociągiem pocztowym; pięć osób zabitych, dwie ciężko zranione.

— **Jubileusz króla Oskara II.** Komitosa promocyjna, wydelegowana przez Uniwersytet wiedeński, wyjechała wczoraj do Sztokholmu,

aby królowi Oskarowi, z okazji jego 25-letniego jubileuszu wstąpienia na tron, wręczyć uroczyste dyplom honorowego doktora wydziału filozoficznego, przyznany mu jednomyślnie przez senat wiedeńskiego Uniwersytetu.

— **Przesady panujących.** Każdy prawie człowiek, jakkolwiek sprzeczne to jest z wiarą i nauką, jest przesadnym potroszę. Słabostce tej podlegają także panujący. Ex-król Milan nie rozpoczyna w piątek, grając w ruletę, nie stawia nigdy na *rouge*, a gdy pierwszą osobą, którą spotka na swej drodze, jest stara kobieta, w tej chwili zawraca i kilka godzin nie rusza się z miejsca, w obawie, aby mu takie spotkanie nie-szczęścia nie przyniosło. Królowa Wiktorya każe sobie często kłaść kabałę i cieszy się z przepowiedni, że umrze dopiero w r. 1911. Córce jej ks. Henrykowej Battenberskiej przed wielu laty taki postawiono horoskop: „Ten, którego kochasz nigdy twoim nie będzie, zginie w kraju odległym, zamorskim, również jak i ten, którego poślubisz“. Jak wiadomo ks. Lulu Napoleon — pierwsza miłość ks. Beatryczy, również jak i jej małżonek, zginęli na czarnym kontynencie afrykańskim. Księżniczka Klementyna belgijska odmówiła swego czasu następcy tronu włoskiemu, bo jej się śniło, że jest potępioną i że za ten związek idzie do piekła. Ex-cesarzowej Eugenii przepowiedziano cyganka jej wywyższenie i upadek. W roku 1877 w Kilonii obecna cesarzowa niemiecka i siostra jej, późniejsza księżna Schleswig-Holstein-Glücksburg, dowiedziały się z ust kabalarki, że pierwsza będzie miała pięciu synów, a druga cztery córki z rządu. Przepowiednie te spełniły się z całą dokładnością.

— **Jak długo kobieta jest piękna?** Pewne czasopismo amerykańskie, zajmujące się „estetyką praktyczną“, w ostatnim swoim zeszyście poruszyło ciekawą kwestyę: jak długo kobieta jest piękna? I, o radości, wynik przechodzi najsmielsze marzenia — kobieta do śmierci niemal dźwierzć może berło nrody, która kulminacyjnego punktu osiąga pomiędzy 35 a 40 rokiem życia. Piękna Helena miała lat 48, gdy przybyła do Troi. Aspazyja poślubiła Periklesa w 37 roku swego życia i przez następne lat 38 sławiona była nie tylko za rozum, ale i za urodę. Kleopatra miała lat 30 z górą, gdy Antoniusza poznała. Diana de Poitiers liczyła lat 36, gdy podbiła serce Henryka II, król był prawie o połowę młodszy, mimo to do końca życia kochał ją szalenie. Anna Austriaczka miała lat 38, gdy ją uznano za najpiękniejszą kobietę w Europie. Pani de Maintenon, gdy Ludwik XIV ją poznał, liczyła już lat 43. Mademoiselle Mars, słynna artystka, dosięgła szczytu swej piękności w 45 roku życia, zaś pani de Récamier — pomiędzy 35 a 55. Najwłaściwsze i najtrwalsze uczucia wzbudzają kobiety „dojrzałe“, które już przekroczyły trzydziestkę. „Świeżość cery — to można znaleźć i u woskowych lalek, nie jednak nie zastąpi povabu, który kobieta z życiem tylko nabiera“. Te słowa amerykańskiego autora trafią zapewne do niejednego serca — kobiecego.

— **Dżuma.** Dziennik rosyjski *Sybir* donosi, iż mimo wszelkich środków zapobiegawczych, dżuma ukazała się w Japonii, o czym zawiadomiono urzędownie administrację Władykaukazu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Krakowa piszą nam: Z początkiem b. m. rozpoczął się sezon teatralny; artyści nasi powrócili z willegiaty pełni energii i najlepszych chęci, a personal powiększył się panią Zapolską, oraz panną Przybyłkówną, rokującą piękne nadzieje; dotychczas repertuar wykazuje same wznowienia, z których największem cieszy się powodzeniem klasyczny „Rewizor“ Gogoła grany przewybornie przez p. Kamińskiego i doskonale wystawiony.

P. dyrektor Pawlikowski w rozmowie uchylił przedemną rąbek zasłony, zakrywającej przyszłość najbliższą teatru krakowskiego. W październiku rozpocznie się cały szereg zajmujących premier; mianowicie ciesząca się wielkim powodzeniem w Warszawie „Małka Szwarenkopf“ pani Zapolskiej, która napisała także drugą sztukę osnutą na tle stosunków górniczych w Wieliczce, następnie oczekiwana niecierpliwie komedia Bałuckiego p. t.: „Szwaczki“, sztuki hr. Ronikiera, krotoczwila Ruszkowskiego i nowa komedia Kazimierza Zalewskiego i t. d. Oprócz sztuk oryginalnych, które tworzyć będą podstawę repertuaru, wystawione zostaną nowości zagraniczne francuskie, niemieckie i włoskie, mianowicie: „La loi de l'homme“ Pawła Hervieu, „La dou-loureuse“ Donnayea i „Rodzina“ przez Germain, „L'Age difficile“ Lemaitre'a, oraz sztuka Bracci autora „Niewiernej“. P. Pawlikowski myśli także o wznowieniu sztuk klasycznych, między innymi „Ruy-Blasa“ Wiktora Hugo z p. Sliwickim w roli tytułowej, oraz „Szkło obmowy“ areydziała Sheridan, którego „Rywale“ cieszą się taką stałą w Krakowie popularnością; naturalnie, że Szekspir otrzyma w repertuarze należne sobie miejsce.

P. Sarnecki zamierza przerobić na scenę „Połanieckich“ Sienkiewicza. Jak widzimy zatem

sezon zimowy teatru krakowskiego, zapowiada się pomyślnie i świetnie.

Burgteater. Dziś rozpoczynają się po 6-miesięcznej przerwie przedstawienia w przebudowanej sali teatralnej Burgu. Dokonano radykalnych zmian, zmieniając formę liry na półkole; w ten sposób ze wszystkich miejsc publiczność będzie mogła doskonale widzieć; czy równie dobrze słyszeć będzie? — *that is the question*, na które dzisiejsze przedstawienie da odpowiedź.

Pani Modrzejevska, jak dowiadujemy się z listów pisanych do rodziny jej męża, p. Chłapowskiego, przyszła już zupełnie do zdrowia. Znakomita artystka zamierza udać się wkrótce do Australii, gdzie po raz pierwszy będzie występować w Sydney i Melbourne.

Minister Hanotau, jak donoszą dzienniki paryskie, użył owych czterech dni spokoju, które z powrotem z Rosji spędził na statku Pothou, aby pisać swoją mowę akademicką, poświęconą swemu poprzednikowi Challemel-Lacourowi. Minister Hanotau był wybrany do Akademii francuskiej jeszcze na wiosnę, przyjęcie jednak odbędzie się dopiero w kwietniu. Hanotau zamierza w swej mowie skreślić wierny portret Challemel-Lacoura, z którym wiązały go bliskie stosunki koleżeńskie w redakcji dziennika *République* za czasów Gambetty. Ministrowi odpowiadać będzie członek Akademii margr. Voguë, który często na trybunie i w prasie zwalczał jego wschodnią politykę. Uroczystość zatem przyjęcia nowego członka w poczet nieśmiertelnych, będzie nader zajmującym literackim i politycznym wypadkiem.

Repertuar teatru letniego pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś wczwartek ostatnie przedstawienie w teatrze letnim; „Honor“, komedia w 4 aktach Hermana Sudermana. Występ p. Natalii Sienickiej.

W piątek przedstawienia nie będzie. W sobotę pierwsze przedstawienie w teatrze hr. Skarbka (zimowym) po raz pierwszy „Zwycięzcy“ sztuka w 4 aktach Władysława Rabskiego.

Z Izby sądowej.

(Morderstwo).

Wypominaliśmy już o procesie, toczącym się przed trybunałem sądu przysięgłych w Wadowicach, w przedmiocie głośnej zbrodni rozbójniczego morderstwa, popełnionej w roku zeszłym w nadgranicznym pruskiem mieście Pszczynie (Pless) na osobie 80-letniego bankiera Wolfa Kohna. Wiadomo też, iż jako obwinieni o tę zbrodni stają Franciszek Włodarski i Karol Stach o monter z Merökis Sallo na Węgrzech. Trzeci współwinny Józef Jarzyna, który wraz z Włodarskim przyłożył ręki do zbrodni morderstwa, wymierzył sobie sam sprawiedliwość, sprawszy się rozczynem fosforu w więzieniu w Bielsku.

Franciszek Włodarski przedstawia się jako jeden z najjaskrawszych i najbardziej typowych okazów kryminalistyki. Od 16 roku życia ściągany przez sądy karne w Galicji, Niemczech, na Węgrzech za rozliczne zbrodnie kradzieży, fałszerstwa i oszustwa wszelkiego rodzaju, niemal połowę życia przesiedział w różnych więzieniach.

W czerwcu 1896 roku opuścił Włodarski zakład karny w Wiśniczu, gdzie odsiadywał karę 2- i pół-letniego ciężkiego więzienia z włamaniem. Odstawiony do rodzinnego miasta swego Kęt, opuszcza je natychmiast, udaje się do sąsiedniego bogatego Bielska, popełnia tam kilka śmiałych kradzieży, a pochwycony — staje znów przed sądem.

Skazany ponownie na kilkumiesięczne więzienie w Bielsku, poznaje tam godnego kompaniona w osobie montera Karola Stacho, odsiadującego również za kradzież karę kilkumiesięczną. Tu obie bratnie dusze układają plan ucieczki. Wyłamują pewnej nocy mur pod oknem kaźni i dostają się na swobodę.

Odtąd operują już obydwa razem i sieją w okolicy Bielska, Dziedzic i Oświęcimia — postrach i grozę. Łupy z kradzieży pochodzące składają u trzeciego również notorycznego złodzieja Józefa Dłuciaka, mieszkającego za granicą pruską w Górce na Szląsku, a znanego im pod nazwą „Józka z za wody“.

Kiedy kradzieże ich zwróciły uwagę władz bezpieczeństwa, przenieśli teren operacyjny na terytorium pruskie i pewnego dnia stanęli w miasteczku Pszczynie.

Tu zaopatrzony się Włodarski w dwa rewolwery i amunicję, a przybrawszy do pomocy trzeciego, dobrze znanego z czasu pobytu w więzieniu, Józefa Jarzynę — postanowił wykonać uplanowany dawno zamach na sędziwego bankiera Kehna.

Było to 23 listopada r. z. Złoczyńcy dla dodania sobie odwagi pół dnia przepędzili w restauracjach i szynkowniach miejscowych. Około godziny 5 po południu skierowali się wszyscy trzej na dany przez Włodarskiego znak ku ulicy Polskiej w Pszczynie, gdzie mieścił się w jednopiętrowym małym domku na parterze kantor wyniany Wolfa Kohna.

Włodarski wręczył obu swym towarzyszom, którzy pod połam surdutów mieli ukryte niewielkie siekiery, po jednym guldenie srebrnym, rzekomo w celu zmienienia tych monet u Kohna. Do izby wekslarskiej, która była zarazem sypialnią Kohna, wszedł pierwszy Włodarski, umówiwszy się z towarzyszymi, aby na dany znak przez kasznicę weszli za nim.

Kasznicę otwierało się niebawem, jako znak, że stary właściciel kantoru jest w pokoju. Jarzyna i Stacho weszli, a ten ostatni zamknął drzwi i stanął pod nimi.

Włodarski, stanowiący przed starcem, wyjął z pod burki siekiere i mignawszy nią przed oczyma Kohna, zawołał:

— Dawaj zaraz 500 marek!

— Nie mam, panowie, pieniędzy — odpowiedział przerażony żyd i zaczął cofać się ku drzwiom, wiodącym do mieszkania.

Widząc to, Włodarski uderzył go obuchem siekiery w tył głowy, poczem Kohn ogłuszony upadł twarzą na ziemię.

Włodarski i Jarzyna rzucili się ku niemu i kilkunastu uderzeniami obuchem i ostrzem siekierą dobili starca. Włodarski pochylał się na stopnie nad swą ofiarą, wyjął jej zegarek, oraz pugilares z kieszeni i zwrócił się do kasy wertheimowskiej, która była otwarta.

Wszyscy trzej złoczyńcy poczuli z pośpiechem wypróżnić jej zawartość. Według relacji prokuratora w Pszczynie, sprawdzono, na podstawie ksiąg Kohna, że sprawcy zabrali ogółem w gotówce, monetach i walorach 205.000 mr. i 39.240 zł. a. w.

Pozostawiając ofiarę swą broczącą w kałuży krwi, Włodarski, Jarzyna i Stacho udali się do parku i tam przejrżeli zdobycz. Część papierów wartościowych, weksli i losów, oraz stary pugilares bankiera — pozostawili zaraz na ławce w parku, resztę zaś unieśli, nie ścigani, do „Józka z za wody“.

Papiery te tego samego jeszcze dnia odnalazła policja i złożyła do depozytu sądowego.

Znalazłszy się w bezpiecznym schronieniu u Dłuciaka „za wodą“, podzielili się niezwłocznie gotówką i monetami, a resztę powierzyli w depozyt „Józki“, który to depozyt w pakiecie zakopano w ziemi na gruncie Dłuciaka. I ta część majątku Kohna, za wskazówką wyników śledztwa, odszukaną i w całości odebraną została.

Po dokonaniu podziału postanowili wspólnicy, dla utrudnienia pościgu władz i własnego bezpieczeństwa, rozjechać się w różne strony.

Jarzyna i Stacho udali się do Lipnika pod Białą i tamże, poznani przez karczmarcę, niebawem w dniu 28 grudnia z. r. ujęci zostali. Jarzyna w kilka tygodni po uwieszeniu otruła się rozczynem zapalek, złożywszy poprzednio dokładne zeznania.

Włodarski tymczasem ufny w swą gwiazdę udał się do Wiednia i tam przez pół roku pracował jako czeladnik szewski. Ztamąd przybył do Morawskiej Ostrawy, gdzie również kilka miesięcy pracował u jakiegoś szewca, aż wreszcie w czerwcu zjawił się w Białej i w okolicy Lipnika wałęsać się począł. Poznany w jednej z szynkowni tamtejszych rzucił się do ucieczki i zdołał na razie wymknąć się pościgowi. Atoli niebawem na żywieckim gościu spotkał go patrolujący żandarm Julian Lech i zapytał o papiery. Włodarski wręczył mu książeczkę służbową, wystawioną na nazwisko Stanisława Majcherczyka. Lech żandarm przypomniał sobie, że Włodarski używa papierów legitymacyjnych Majcherczyka, więc chciał go aresztować. Na to Włodarski rzucił się szybko w tył, a wydobywszy rewolwer, uciekać począł z całych sił przez pola. Żandarm dał doń cztery strzały karabinowe ale chybił. Wówczas począł z całych sił krzyżeć na ludzi, pracujących w polu, aby chwytali mordercę. Gromada robotników fabrycznych idąca od Zyweca, rzuciła się za uciekającym, który odwróciwszy się nagle począł strzelać z rewolweru. Rozpoczęła się rozpaczliwa walka. Strzałów padło kilkanaście. Jeden z nich zabił na miejscu robotnika Jana Homę, w chwili gdy ten usiłował ująć Włodarskiego; kilka innych strzałów trafiło i zadało rany ścigającym robotnikom. — Mimo to po olbrzymim wysiłku, gdy Włodarskiemu nabożyw zabrakło, udało się ludziom dopaść go i oddać w ręce władzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Węgierskie losy hipoteczne. Główna wygrana 50.000 zł. padła na ser. 2560 nr. 80, druga 1500 zł. na ser. 661 nr. 42, po 1000 zł. na ser. 1508 nr. 15, ser. 1869 nr. 89 i ser. 3381 nr. 96.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-20 do 12-25, loco Ołomunie 11-30 do 11-40, loco Berno - Wiedeń 11-40 do 11-50, na listopad loco Aussig 12-02 1/2 do 12-07 1/2, cukier w kostkach prima 36-50 do 36-75, secunda 36-25 do 36-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20— do 20-20. Nafta kaukazka transito Tryest 4— do 4-20, galicyjska przeźroczysta 16-75 do 17—.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 września, pszenica 10— do 10-25 zł., żyto 7-25 do 7-50, jęczmień browarny 6— do 6-75, jęczmień pastewny — do —, owies 6-25 do 6-75, rzepak 12 50 do 13—, groch — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani przybyła do Meranu.

Według prywatnych depech, Najj. Pan nadał niemieckiemu ambasadorowi w Wiedniu, hr. Fulenburgowi, wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Liberalni członkowie wiedeńskiej Rady miejskiej, po kilkumiesięcznej abstynencji, zjawili się onegdaj na posiedzeniu Rady gminnej. Na interpelację liberalnych członków Rady, w sprawie podanej przez dzienniki wiadomości o usunięciu prowizorycznych nauczycieli szkół ludowych, oznajmił burmistrz Wiednia dr. Luéger, że wiadomość ta jest prawdziwą. Usunięcie nastąpiło z tego powodu, ponieważ Rada szkolna okręgowa, jako państwowa władza szkolna, nie może dopuścić do tego, aby chrześcijańskie dzieci pobierały naukę od nauczycieli nieprzyjaźnie usposobionych dla religii, Państwa i idei narodowej.

Poznańskie dzienniki niemieckie dowiadują się, że cesarz Wilhelm II. przybędzie do Poznania w dniu 14 października na uroczystości jubileuszowe pułku grenadierów imienia hr. Kleista.

Brat cesarza Wilhelma, książę Henryk, wygłosił wczoraj podczas uroczystości spuzszenia na wodę w Kiel pancernika „Cesarz Wilhelm II“ następującą mowę: „Serdecznie pozdrawiam cię w dniu dzisiejszym, wspomniał statku, który jesteś wytworem ludzkiego ducha i pracy pilnych rąk i którego cześć doniosłe zadanie, wzmocnić w pierwszej linii bojowej Niemiec siłę zbrojną. Powstanie twoje zawdzięcza narodowi niemieckiemu cesarzowi, który patrzy jasnym wzrokiem w przyszłość, niezmordowanie pracuje nad tem, aby narodowi niemieckiemu zabezpieczyć jego powołanie na morzach. Zaiscie cel to wzniosły i szlachetny. Wyposażony nieprześcignioną siłą na lądzie, zdolny do boju na morzu — takim chciałby cesarz widzieć swe państwo. Ty masz być znakiem rozwoju naszej marynarki, masz przeto w dniu dzisiejszym otrzymać imię, z którego niemiecka marynarka może być dumna. Łączę się z marynarką w uczuciach radości z powodu nadania ci tego wysokiego imienia, które jest naszym hasłem w bitwie i w obliczu śmierci: „Cesarz Wilhelm II!“

Parlament niemiecki ma być zwołany, jak się dowiaduje półoficyjalna *Hamburger Corresp.* w końcu listopada a może dopiero na początku grudnia. Sessa jego nie będzie tak długa, jak ostatnia.

Zdaje się że na najbliższej sesji parlament zajmować się będzie reformą sądownictwa wojskowego, nie wiadomo tylko, jaka będzie treść projektu. Etat marynarki nie będzie podobno zawierał nadzwyczajnych nie spodzianek, z większymi żądaniem wystąpi rząd głównie na cele artylerji, na nowe koszary i na ciepłą strawę wieczorną.

Z Warszawy zaprzeczają stanowczo pogłoskom o ustąpieniu ks. Imeretyńskiego, o powołaniu go na stanowisko ministra wojny i przysłaniu w jego miejsce do Warszawy jednego z wielkich książąt. Ks. Imeretyński nie ma żadnego powodu do ustąpienia, a społeczeństwo polskie pragnie, aby pozostał, bo w krótkim czasie warunki kraju tak poznał, jak nikt przed nim, obowiązki swoje zaś bierze na seryo.

Ks. Imeretyński wyjechał przedwczoraj na dwór cara do Spały. W jego towarzystwie znajdowali się książę A. D. Oboleński, generał porucznik Puzyrewski, generał major Onoprienko, pułkownicy: Mawrin i J. Hurko oraz urzędnik do szczególnych poruczeń Jaczewski.

Rosyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew przybędzie dnia 20 b. m. do Biarritz, gdzie do końca października zabawi.

Pojutrze rozpocznie się w Sofii przed trybunałem apelacyjnym rozprawa przeciw mordercom Stambudowa.

W Paryżu półurzędownie zaprzeczają wiadomości, jakoby dwóch oficerów i 90 marynarzy francuskich z eskadry, która wraz z Faurem była w Kronsztadzie, pozostała tamże i później dopiero wróciła do Francji.

Libre Parole donosi, że prezydent Faure uda się wraz z małżonką do Algieru.

W Saint-Quentin odbył się przegląd wojsk na cześć króla Syamu, który z trybuny w towarzystwie prezydenta Faure'a przyglądał się z wielkim zajęciem temu widowisku. Po rewii odbyło się śniadanie w zamku Vaux, podczas którego prezydent pił najpierw na zdrowie króla gościa Francji. Król odpowiedział toastem na cześć dzielnej armii francuskiej; następnie prezydent Faure wniósł kielich na pomyślność obecnych oficerów zagranicznych oraz na zdrowie armii i jej wodzów. Król syamski powrócił do Paryża, a prezydent do Hawru.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Totis, 16 września. Trzydniowie cesarskie manewry ukończyły się wczoraj w południe atakiem piątego korpusu na czwarty. Obaj monarchowie śledzili z wielkim zajęciem przebiegu ruchów wojennych a gdy z rozkazu Najj. Pana otrąbiono zakończenie ćwiczeń, Jego Cesarska Mość przemówił do zgromadzonych generałów i oficerów sztabowych podnosząc z zadowoleniem przebieg manewrów, świadome celu prowadzenie obu korpusów, znakomitą postawę, wzorowe i staranne ćwiczenie wojsk. Monarcha podziękował przytem sędziom za skuteczną czynność, szczególnie zaś szefowi sztabu generalnego baronowi Bekowi za nadzwyczaj pouczające dyspozycje manewrów.

Zwróciwszy się do cesarza Wilhelma dziękował mu Najj. Pan za współdziałanie w manewrach. Cesarz niemiecki odpowiadając wyraził radość, że mógł być obecnym na tak zajmujących i pouczających manewrach, i życzył najwyższemu Wodzowi i znakomitemu dowódcem, aby w jak najdłuższe lata stali na czele tak dzielnych wojsk.

Po obiedzie w namiocie cesarskim, pozegnali się Monarchowie z generalicyą, z nacelną komendą manewrów, hrabstwem Esterhazy, poczem opuścili koło 3 m. 45 po południu zamek, wśród entuzjastycznych okrzyków tłumnie zebranej publiczności i udali się na dworzec kolejowy. Tutaj wsiadli do pociągu dworskiego i odjechali do Mohacza.

Totis, 16 września. Najj. Pau polecił wyrazić ludności podziękowanie za serdeczne przyjęcie, za gościnność dla wojsk i za wzorowy porządek.

Cesarz Wilhelm rozdał wiele dekoracyj.

Mohacz, 16 września. Na przyjęcie Monarchów miasto wspaniale przystrojone.

Mohacz, 16 września. Najj. Cesarz Franciszek Józef, cesarz niemiecki Wilhelm i Najd. Arcyksiążę Fryderyk przybyli tu dzisiaj o godzinie 3 rano na łowy w rewirach Najd. Arcyksięcia. Tysiączne tłumy ludności witały przybywających z zapalem. Monarchów oczekiwali naczelnicy władz. Najj. Pan przybył na kwadrans przed przyjazdem cesarza Wilhelma i oczekiwał go w bogato przystrojonym pawilonie. Gdy osobny pociąg, wiozący cesarza Wilhelma, nadjechał, Najjaśniejszy Pan podszedł naprzeciw i powitał wysiadającego cesarza niemieckiego uściskiem dłoni. Po przedstawieniach udali się Monarchowie na pierwsze polowanie wśród entuzjastycznych okrzyków ludności: *Eljen!* na pokładzie czekającego w przystani Dunaju okrętu „Zofia“, który wiewieł flagę cesarza niemieckiego. O godz. 8 rano powrócili z polowania na pokład okrętu,

gdzie się odbyło śniadanie. O godz. 10 przed południem przybył cesarz Wilhelm do zamku Karapanes, własności Najd. Arcyksięcia Fryderyka.

Wiedeń, 16 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował w okręgu wyższego Sądu krajowego lwowskiego:

Sekretarzem lwowskiego wyższego Sądu krajowego, adjunkta sądowego Jana Zdżarskiego w Złoczowie, sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Piotra Janickiego w Drohobyczu dla Kałusza, Wincentego Kriegseisen w Sokalu dla Kołomyi, Jana Niewińskiego w Niżankowicach dla Tarnopola, Emila Niedźwieckiego w Borszczowie dla Przemyśla, Teofila Jasienickiego w Skolem dla Sanoka, Fryderyka Bertoniego w Trembowli dla Stanisławowa, Tytusa Sawczyńskiego w Jarosławiu dla Złoczowa, Jarosława Ilnickiego w Brodach dla Lwowa, Dyonizego Partyckiego w Brzozowie dla Tarnopola, Adolfa Marina w Serecie dla Seretu, Teodora Allacza w Kimpolungu dla Kimpolunga, Karola Plohna w Czerniowcach dla Sada-góry, Henryka Rappaporta w Radowcach dla Radowic i kandydata advokatury Władysława Kropińskiego w Przemyśle dla Przemyśla.

Sędziami powiatowymi adjunktów sąd: Włodzimierza Łuczkiwicza w Bełzie dla Bursztyna, Eliasza Dana w Kimpolungu dla Kocmania, Józefa Grabińskiego w Winnikach dla Niemirowa, Dyonizego Grabińskiego w Buczaczu dla Łąki, Fryderyka Jakubowskiego w Skolem dla Kamionki Strumiłowej, Józefa Horitzę w Brodach dla Podwożycysk, Teofila Makucha w Złoczowie dla Starej soli, Józefa Tarnawskiego w Niżankowicach dla Niżankowic i Karola Dawidowicza w Rudkach dla Przemyślan.

Zastępcą starszego prokuratora państwa we Lwowie, adjunkta sądowego Antoniego Hubla we Lwowie;

Zastępcami prokuratora państwa adjunktów sądowych Jana Scherffa w Bolechowie dla Stanisławowa, Karola Vincenza w Brzeżanach dla Stryja, Eugeniusza Szalaya w Mościskach dla Przemyśla, Henryka Kwiatkowskiego w Tłumaczu dla Lwowa, Aleksandra Kozaczka w Sokalu dla Kołomyi, Władysława Domaraskiego w Storożynie dla Suczawy, Bohdana Krynickiego w Stanisławowie dla Stanisławowa, Franciszka Moora w Złoczowie dla Sanoka, Józefa hr. Kalinowskiego we Lwowie dla Lwowa, Teofila Simonowicza w Czerniowcach dla Czerniowic.

Wiedeń, 16 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował proboszcza ks. Jana Rosnera w Chełmie, i profesora gimnazjalnego w Tarnowie ks. Aleksandra Pechnika honorowymi kanonikami rz. kat. kapituły w Tarnowie.

Profesor gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie Franciszek Majchrowicz mianowany dyrektorem gimnazjum w Drohobyczu.

Wiedeń, 16 września. *Arbeiter Ztg.* zaznacza, że wczorajsze jej doniesienie o zakazie demonstracyjnego pochodu robotników w Budapeszcie nie znalazło potwierdzenia.

Wiedeń, 16 września. Dzisiaj zebrał się na wspólne narady w sali obrad Rady państwa subkomitet parlamentarnej komisji stronnictw większości Izby deputowanych w obecności P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego.

London, 16 września. *Biuro Reutersa* ogłasza: Doniesienie, że mocarstwa porozumiały się już w sprawie pokoju grecko-tureckiego, a to na podstawie ostatniej propozycji Salisbury'ego, przedstawiają ze strony urzędowej jako przedczesne. Rząd nie może dać na razie wyraźniejszego zapewnienia nad to, że rokowania pokojowe biorą obrót zadowalający.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go września 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 136-75, Węgierskie akcje kredytowe 392—, Akcje anglo-austriackie 163-50, Akcje banku Union 296-50, Akcje kolei południowej 85-50, Losy tureckie 64-80, Akcje kolei państwowej 342—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 283 50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98—, Akcje tytoniowe 160—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-70, Akcje kolei Ebental 256—, Akcje banku dla krajów koronnych 232—, 4-procentowa węgierska renta złota 122—. Akcje banku związkowego 255—, Rubel papierowy 1-27-50, Węgierska renta papierowa 99 55, Kredytowe ziemski 457—, Kredyty 361-50, Rimamurania 260—. Uspokobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy Palfyge. Przy wczorajszym ciągnięciu padła główna wygrana 40.000 zł. na nr. 9087, druga 4000 zł. na nr. 80570, trzecia 2000 zł. na nr. 35227. Po 400 zł. wygrały: nr. 28449 i 89913. Po 200 zł. nr. 7008, 43359, 44602, 49822 i 54024.

Nadesłane.

Dr. Leopold Schellenberg
lekarz chorób kobiecych,
powrócił i ordynuje jak przedtem przy
ul. Kopernika 1. 22 1186

Lekarz chorób dziecięcych
Dr. Oskar Pilewski
osiadł we Lwowie przy ulicy Kopernika 1. 9,
II. piętro i ordynuje od g. 3-5 po południu.

Ambulatoryjum chorób dziecięcych bezpłatnie
od godz. 8-10 przed południem. 1205

Winogrona kuracyjne z Meranu
10 funtów brutto frauko, wszędzie, 2 zł., wysła
Hanns Tauber, Meran w Tyrolu. 1151

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w
smutnym obrzędzie pogrzebowym śp. Fryderyka Wi-
czyńskiego, naczelnika stacji kolejowej i pocztmi-
stra w Zbądniewie, a mianowicie: Przewielebnemu
Duchowniństwu, Świętej Dyrekcji kolei państwo-
wych w Krakowie za bezpłatne udzielenie pociągu
osobnego z Dambiey do Zbądniewa, tudzież Świe-
tnemu e. k. Starostwu i Radzie powiatowej w Tar-
nobrzegu i okolicznej Publiczności, składa na tej
drodce serdeczne podziękowanie, siroślana
Rodzina.

Wykaz
pięciu liczb wyciągniętych w e. k. u-
rzędzie loteryjnym we Lwowie dnia
15 września 1897.
30 - 7 - 74 - 41 - 69
Następne ciągnięcia odbędą się dnia
28 września i 13 października.

Przyjechali do Lwowa
dnia 16 września 1897
HOTEL GEORGE.
PP. M. br. Błażowski z Nowosiółek, H. hr.
Della-Seala z Bukowiny, Z. Mikułowski z Siemie-
chowa, O. Bonkowski-Sittauer z Dzawienik, E. Sut-
ter z Biaty, L. Galland z Lyonu.
HOTEL IMPERIAL.
PP. J. Bogdanowicz z Kosowa, K. Medwecki
z Wiednia, M. Abeles z Wiednia, K. Schäffer z
Wiednia, H. Goldlust z Czerniowiec, M. Bursztyn z
Brodów.
HOTEL EUROPEJSKI.
PP. Dr. Borysikowicz z Graeu, S. Skarczew-
ski z Krakowa, B. Abramowicz z Bukaresztu, J. Ki-
wiarowski z Turki, S. Komornicki z Zawadki Dr. T.
Biliński ze Skafata, A. Stankiewicz z Wolicy.
HOTEL BELLEVUE
PP. Hirschhorn z Duzczyna, dr. Trybalski z
Birezy, A. Dworzak z Kut, P. Weber z Krakowa,
N. Staniszewski z Stanisławowa, M. hr. Lasocka z
Krakowa, A. Zdanowicz z Warszawy.
HOTEL FRANCUSKI.
W nowym zarządzie odnowiony (F. Prokach).
PP. Z. Szaszkiewicz z Bukowiny, S. Brodowska
z Warszawy, W. Górski z Dąbrowy, A. Wybranowscy
z Czupernasów, E. Skrzyszowska z Chartanowic, K.
Jeleński z Krakowa, P. Świąciecki z Poznania.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Table with columns for train direction (do Lwowa, ze Lwowa), departure/arrival times, and train numbers. Includes various routes like Podwoleczysk, Krakowa, and Jarosław.

Noce godzinny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tłustymi ramkami. - Biuro informacyjne e. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym.

Cennik
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table listing various financial and exchange rates, including gold prices, bank exchange rates, and commodity prices.

Table listing various financial and exchange rates, including gold prices, bank exchange rates, and commodity prices.

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamiarę
tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku
krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Sokal i Lilien Wszelkie zlecenia z prowincyi wykonyujemy
odwrotną pocztą.

Licytacje.

L. 7225 (7323 3-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 listopada 1897 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 11 według wyk. hip. 55 ks. gr. gm. Woternichy Jakóba Hajdun własnej na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń Slavia w Pradze pto 121 zł. z pn.
 Cena wywołania 389 zł.
 Wadium 38 zł 90 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Longina Ozarkiewicza w Gródku.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Gródek, dnia 25 stycznia 1897.

L. 7223 (7324 3-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 129 według wyk. hip. 59 i 285 ks. gr. gm. Wołeczuchy Józefa Ardela i Jana Ardela własnych na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń Slavia w Pradze pto 212 zł. 37 ct. z pn.
 Cena wywołania 1002 złr.
 Wadium 101 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem A. Henze c. k. notaryusza w Gródku.
 Gródek, 22 czerwca 1897.

L. 27700 (7407 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 45 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 406 ks. gr. Borysławia przedtem Motia Feilera obecnie Mojżesza Izaka Kornhabera własnej na rzecz Skarbu państwa w dniach 14 października 1897 i 15 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem. Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania 450 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
 Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
 Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Władysława Szajnę w Drohobyczu.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Drohobycz, 10 stycznia 1897.

L. 7811 (7384 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 259 zł. 26 ct. odbędzie się w gmachu sądowym 18 października i 15 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 88 gm. Kliszów.
 Cena wywołania 2483 zł.
 Wadium 248 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Mielec, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 8088 (7188 3-3)
 Pilźnieński Sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie rat alimentacyjnych Agnieszki Stasiak w ilości 58 zł. 50 ct. i 12 zł. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 19 października 1897 i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności whl. 96 ks. gr. gm. Łęki górnej objętej do Wojciecha Dańka należącej.
 Cena wywołania 776 zł.
 Wadium 77 zł. 60 ct.
 Resztę warunków, licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądu.
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Fiderkiewicza z Pilzna.
 Pilzno, dnia 2 sierpnia 1897.

L. 9917 (7469 3-3)
 Zur Hereinbringung der der Bukowiner Credit-Anstalt gegen Fedor Senczak Sohn des Hnat zustehenden Forderung von restlichen 266 fl. 16 kr. sn. G. wird am 21 October 1897 und 23 November 1897 jedesmal

um 10 Uhr v. M. im hiesigen Gerichtsgebäude die öffentliche Feilbietung der dem Schuldner eigentümlich gehörigen Realitäten G. B. E. Zl. 189, 278 und 298 der Kat. Gemeinde Rakowiec stattfinden.
 Der Ausrufungspreis für a) den Grb. körper Einl. Zl. 189 beträgt 490 fl., für b) den Grbkörper Einl. Zl. 278 90 fl. u. für c) den Grbkörper Einl. 298 20 fl.
 Das Vadium ad a) 49 fl., ad b) 9 fl., ad c) 2 fl.
 Die fernern Feilbietungsbedingungen und der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.
 Zum Kurator für die unbekanten Gläubiger wurde der k. k. Notar Studzinski in Solotwina ernannt.
 K. k. Bezirksgericht.
 Solotwina, den 26 März 1897.

L. 7224 (7325 3-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 50 według wyk. hip. 11 ks. gr. gm. Kamienobród nieletnich Katarzyny i Kseni Andreiszewskiej własnej na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 234 zł. 37 ct. a. w. z pn.
 Cena wywołania 1088 zł.
 Wadium 109 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Adolfa Henzego notaryusza w Gródku.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Gródek, dnia 23 czerwca 1897.

L. 9158 (7211 3-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się o 10 godz. rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 513 i połowy realności l. wyk. hip. 514 ks. gr. gm. Lubień wielki Anny Brückner własnej na rzecz Pauliny Tehorzewskiej pto 150 zł. a. w. z pn.
 Cena wywołania 322 zł. 50 ct.
 Wadium 32 zł. 25 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem A. Henze c. k. notaryusza w Gródku.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Gródek, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 5394 (7333 3-3)
 W celu wydobywania na rzecz Izraela Beera kwoty 112 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników Józefa Tropole i Katarzyny Tropole należącej realności whl. 429, 331, 334 ks. gr. gm. Krościenko objętej na ad 1) 655 zł., ad 2) 600 zł., ad 3) 50 zł. a. w. w dniu 15 października 1897 i 17 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim także poniżej takowej nastąpi.
 Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej.
 Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.
 Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Schenker w Przemyślanach.
 Przemyślany, 31 lipca 1897.

L. 1314 (7334 3-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się w dniach 15 października 1897 i 12 listopada 1897 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja w Łapiszowie położonej wyk. hip. Nr. 94 objętej na imię Stefani Konopkovej i Maryanny Jędralowej, Jędrzka Bartoszka, Katarzyny Stelmach, Józefy Szczygłowej, Maryanny Czajkovej, Herza Greismana, Jędrzka Piotrowskiego i Józefy Piotrowskiej zapisanej w celu zniesienia wspólnej własności takowej.
 Cena wywołania 2650 zł.
 Wadium 265 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Miąsika z Rozwadowa.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Rozwadów, 25 lipca 1897.

L. 8066 (7335 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Arona Fischera przeciw Pałachni Tymczuk i Parasce Tymczuk o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 18 października 1897 i dnia 17 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tut.

przymusowa sprzedaż 2/5 części realności wyk. hip. l. 335 ks. gr. gm. Bełętuja objętej Pałachni i Paraski Tymczuków własnych.
 Cenę wywołania stanowi kwota 98 zł., zaś wadium 10% tychże.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Markussohn ze Sniatyna.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
 Sniatyn, dnia 27 lipca 1897.

L. 5133 (7210 3-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 231 według wyk. hip. 669 ks. gr. gm. Gródek Anny Lehman 2o Herman własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie pto 100 zł. z pn.
 Cena wywołania 325 zł.
 Wadium 33 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem A. Henze c. k. notar. w Gródku.
 Gródek, 20 maja 1897.

L. 7222 (7322 3-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 146 według wyk. hip. 51 ks. gr. gm. Wołeczuchy Franciszka Hajdima własnej na rzecz banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 174 zł. 64 ct. a. w. z przyn.
 Cena wywołania 526 zł. 50 ct.
 Wadium 53 zł. a. w.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Gródek, 23 czerwca 1897.

L. 5381 (7065 2-2)
 Bei den nachstehend genannten Militär-Sanitäts-Anstalten werden zu den weiters bezeichneten Terminen folgende Sicherstellungs-Verhandlungen stattfinden u. zwar:
 A) Die Sicherstellung der traitemässigen Verköstigung:
 beim Truppen-Spital in Czernowitz am 23 September 1897,
 beim Truppen-Spital in Kolomea am 24 September 1897,
 beim Truppen-Spital in Stanislaw am 30 September 1897,
 beim Truppen-Spital in Zloczów am 5 October 1897,
 beim Marodehause (Truppen-Spital) Trembowla am 13 October 1897.
 B) Die Sicherstellung der Lieferung von Victualien und Getränken für die Verköstigung in eigener Regie:
 beim Truppen-Spitale in Brzeżany am 15 October 1897.
 C) Die Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Spital und Krankenwäschbeim Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg am 21 September 1897,
 beim Truppen-Spitale in Czernowitz am 23 September 1897,
 beim Truppen-Spitale in Kolomea am 24 September 1897,
 beim Truppen-Spitale in Stanislaw am 30 September 1897,
 beim Truppen-Spitale in Tarnopol am 1 October 1897,
 beim Truppen-Spitale in Zloczów am 5 October 1897,
 beim Truppen-Spitale in Żółkiew am 7 October 1897,
 beim Marodehause (Truppen-Spitale) Trembowla am 13 October 1897,
 beim Truppen-Spitale in Brzeżany am 15 October 1897.
 Beginn der Verhandlung allorts um 10 Uhr Vormittags.
 Offerte und Vadien haben genau zu den angegebenen Terminen bei den obigen Anstalten einzulangen.
 Der Ausschreibung liegt das mit 1 Jänner 1897 in Kraft getretene Reglement für den Sanitäts-Dienst des k. und k. Heeres II. Theil zu Grunde.

Die näheren Bedingungen können den, bei den vorgenannten Anstalten und bei der Intendanz des 11 Corps erliegenden Bedingnisheften, dann der bei allen Militär-Spitälern, dann bei den in Betracht kommenden Militär-Stations-Commanden, Bezirks-hauptmannschaften und Gemeindeämtern affischirten vollinhaltlichen Kundmachungen, welche auch in der Gazeta Lwowska, Gazeta Naro-

dowa, Czernowitzer Zeitung und Bukowiner Nachrichten verlaublich wurden, entnommen werden.
 Lemberg, am 26 August 1897.
 Von der Intendanz des k. und k. 11 Corps.

L. 5559 (7459 2-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 listopada 1897 nawet poniżej takowej, licytacja realności whl. 98, 334, 343, 345 i 365 ks. gr. gm. kat. Szypowce objętych, z których realność whl. 98 objęta własność Kościa Juraka, realność whl. 334 własność Fedora Złotego, realność whl. 343 własność Marka Szapiry, realność whl. 345 własność Izaka Felkenflick i w końcu realność whl. 365 własność Mikołaja Brzeziny syna Petra stanowi na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 55 zł. 55 ct., z przyn.
 Cena wywołania dla realności whl. 98 ks. gr. gm. Szypowce kwotę 107 zł., dla realności whl. 334 ks. gr. gm. Szypowce kwotę 60 zł., dla realności lwh. 343 ks. gr. gm. Szypowce kwotę 60 zł., dla realności whl. 345 ks. gr. gm. Szypowce 70 zł., dla realności whl. 365 ks. gr. gm. Szypowce kwotę 40 zł.
 Wadium 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na tych realnościach po 10 lutym 1896 prawa rzeczowe nabyli ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Marka Kronika w Tlustem.
 Tluste, dnia 31 lipca 1897.

L. 1405 (7208 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 26 października 1897 za jakąkolwiek cenę o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości objętych wyk. hip. l. 96 ks. gr. gm. kat. Cieszanów będących własnością wspólną Rozalii Gudlewicz Jędrzeja i Piotra Ciekiewiczów w celu zniesienia współwłasności.
 Cena wywołania wynosi 1150 zł. 32 ct.
 Wadium 105 zł. 13 ct. w. a.
 Cieszanów, 25 czerwca 1897.

L. 5204 (7447 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 5 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Bodnera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 50 gm. kat. Szczawnicy obj. dłużnika Antoniego Węglarza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 października i 19 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Marceli Gorączko w Krościenku.
 Wadium wynosi 10 zł. a. w.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Krościenko, dnia 25 sierpnia 1897.

L. 5787 (7492 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 15 października 1897 i dnia 15 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności 4/8 l. wyk. 47 i całego wyk. hip. l. 340 w Mikłaszowie położonych dłużników Fedora i Paraskewii małżonków Woźnych własnych.
 Cena wywołania 3600 zł.
 Wadium 360 zł. w. a.
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Winniki, 31 lipca 1897.

L. 4563 (7291 1-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie kasy oszczędności miasta Drohobycza przeciw Józefowi Lewickiemu, a raczej tegoż oświadczonego spadkobiercom o zapłacenie sumy 270 zł. z pn. sprzedawać będzie w dniu 20 października 1897 o godz. 10 przed południem, najmniej za cenę w ilości 1547 zł. 98 ct. a w dniu 22 listopada 1897 o godz. 10 przed południem, także poniżej tej ceny, majątność zapisaną w tut. księdze grunt. w wyk. hip. l. 742 dłużnika s. p. Józefa Lewickiego własną.
 Wadium wynosi 154 zł. 9 ct. i może być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacji pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, są do przejrzania w tus. registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Fiternik a tegoż zastępcą dr. Goldberg w Samborze.
 Sambor, 7 sierpnia 1897.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. 16 czerwca 1877 Nr. 60 dz. u. p.) jakoteż od wina, moszczu owocowego i winnego (ust. z 17 lipca 1862 Nr. 55 dz. u. p. i z 8 maja 1875 Nr. 85 dz. u. p.) w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1898 albo na lata 1898, 1899 i 1900 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na lat 3 t. j. od 1898 do 1900 złącznie rozpisuje się niniejszem na dzień 4 października 1897 publiczną licytację pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został;
2. Mający chęć licytowania winien wykazać się przed komisją licytacyjną kwitem kasowym na 10 pr. wadium złożone w gotówce lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na wadium.
3. Zastępcy powinni się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem sądowiem lub notaryalnie legalizowanem.
4. Pisemne oferty zaopatrzone 10 pr. wadium, należy wnieść do naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do 3 października 1897 do godz 1 popołudniu.
5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach w poj-dyńczych okręgach położonych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

W Y K A Z

okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina z dniem 1 stycznia 1898 na nowo ma być wydzierżawione

| L. porządk. | Przedmiot dzierżawy | Nazwa okręgu dzierżawnego | Cena wywołania | | Wysokość wadium | Licytacja odbędzie się | U W A G A |
|-------------|---|---------------------------|----------------|-----|-----------------|--|---|
| | | | złr. | ct. | | | |
| 1 | Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa | Bóbrka | 3210 | 77 | 322 | Dnia 4 października 1897 od godz. 8 rano do 1 południa | W myśl §§. 2 i 10 ust. z 15 kwietnia 1894 nr. 33 Dz. u. kraj obowiązującej jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego, dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego. |
| 2 | | Jaryczów | 1806 | — | 181 | | |
| 3 | | Strzeliska | 1051 | 75 | 106 | | |
| 4 | | Szczerzec | 1963 | — | 197 | | |
| 5 | | Winniki | 1635 | — | 164 | | |
| 6 | Prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina | Zurawno | 1855 | — | 186 | Dnia 4 października 1897 od godz. 8 rano do 1 południa | |
| 1 | | Gródek | 543 | — | 55 | | |
| 2 | | Jaryczów | 10 | — | 1 | | |
| 3 | | Mikołajów | 90 | — | 9 | | |
| 4 | Rozdół | 170 | — | 17 | | | |

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego
Lwów, dnia 7 września 1897.

L. 2340 (7433 2-3)
Dnia 22 września b. r. o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacja za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy następujących materiałów w r. 1898:

- Łaty ciosane jodłowe 5.7 m. długie, 5 cm. grube, 6 cm. szerokie 300 sztuk.
- " rzniete " 5.7 " " 4 " " 5.5 " " 1500 "
- Deski jodłowe 5.7 m. długie, 1 1/2 cm. grube, 26 cm. szerokie 100 sztuk
- " " " 2 " " " " " " 3500 sztuk
- " " " 2 1/2 " " " " " " 2100 "
- " " " 4 " " " " " " 300 "
- " " " 5 " " " " " " 40 "
- " " " 8 " " " " " " "
- Deski jodłowe 4 cm. grube 6 m. długie 26-31 cm. szerokie 300 sztuk
- Deski bukowe 5 cm. grube 26 cm. szerokie 3-8 m. długie 300 sztuk
- Deski sosnowe 5.7 m. długie 5 cm. grube 31 cm. szerokie 200 sztuk
- " " " 8 " " " " " " 150 sztuk
- Deski świerkowe 6 m. długie, 2 cm. grube 26-31 cm. szerokie 30 sztuk
- " " " " 2 1/2 " " " " " " 50 "
- " " " " 4 " " " " " " 30 "
- " " " " 5 " " " " " " 30 "
- Drzewo ciosane jodłowe 2-6 m. dług. 16/16-32/32 cm. grube m³ 50
- Drzewo ciosane dębowe 2-6 m. dług. 16/16-32/32 cm. grube m³ 30
- Drzewo opałowe sosnowe w łupkach a 1 m. długie m³ 150

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty, ostemplowane znaczkiem na 50 kr. zawierające wadium wynoszące 5 pr. oferowanej kwoty, zaopatrzone klauzulą, iż oferentów dokładnie są znane warunki licytacyjne, iż tymże się bezwarunkowo poddaje.

Na kopercie oferty należy umieścić napis „Oferta N. N. na dostawę materiału tartego i drzewa opałowego na r. 1898” wnieść należy najpóźniej w dniu licytacji do godz. 11 1/2 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne, które oferenci własnoręcznie podpisać mają, przejrzeć można w zwykłych godz. urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 11 września 1897.

L. 3722 (7442 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 90 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 24 września 1897 i 25 października 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana publiczną licytacją sumy 460 zł. a. w. na rzecz masy spadkowej Karola Hodboda na karcie ciężarów realności whl 258 gm. Bochnia objętej wpisanej.
Cena wywołania 460 zł.
Wadium 46 zł. a. w.
Resztę warunków w Sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 13 maja 1897.

L. 2343 (7501 2-3)

Dnia 23 września b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, licytacja za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy w r. 1898, następującego materiału budulcowego a mianowicie:

- Drzewo jodłowe okrągłe 8-10 cm. grube 9.5 m. długie sztuk 400,
- Drzewo jodłowe okrągłe 16 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 200,
- Drzewo jodłowe okrągłe 18 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 190,
- Drzewo jodłowe okrągłe 21 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 700,
- Drzewo jodłowe okrągłe 24 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 850,
- Drzewo jodłowe okrągłe 26 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 1500,

- Drzewo jodłowe okrągłe 29 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 2000,
- Drzewo jodłowe okrągłe 31 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 1900,
- Drzewo jodłowe okrągłe 37 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 40,
- Drzewo jodłowe okrągłe 26-29 cm. grube 8 m. długie sztuk 200,
- Drzewo jodłowe okrągłe 26-29 cm. grube 10.5 m. długie sztuk 50,
- Drzewo okrągłe sosnowe do pomp 30-32 cm. grube 3.8 m. długie sztuk 50.

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty ostemplowane znaczkiem na 50 ct., zawierające wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty i zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i że tymże się bezwarunkowo poddaje, wnieść należy najpóźniej do godziny 11 z rana w dniu licytacji na ręce c. k. Naczelnika.

Na kopercie oferty należy umieścić napis: „Oferta N. N. na dostawę materiału budulcowego w r. 1898”.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 11 1/2 przed południem.
Bliższe warunki licytacyjne, które oferenci własnoręcznie podpisać mają, przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, d. 12 września 1897.

L. 5779 (7460 2-3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Zaleszczyki in der Executionsangelegenheit

der Filiale der k. k. priv. gal. Actien Hypothekbank in Czernowitz gegen Julian Krzeczunowicz pto 800 fl. ö. W. s. n. g. wird bekannt gegeben, dass am 13 October 1897 und 17 November 1897 jedes mal um 10 Uhr Vormittags im Amtlocale die öffentliche zwangsweise Feilbietung des in der Grundbuchseinlage 2, 13 der Catastralgemeinde Leszczni enthaltenen auf den Namen des Julian Krzeczunowicz eingetragenen Grundbuchkörpers zu Gunsten der Filiale der k. k. priv. gal. Actien Hypothekbank in Czernowitz stattfinden wird mit dem dass dieser Grundbuchkörper am ersten Termine nur um oder über den Ausrufungspreis, am zweiten Termine aber um jeden beliebigen Preis selbst unter dem Ausrufungspreise an den Meistbietenden hintangegeben wird.

Als Ausrufungspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswert von 183 fl. Das Vadium auf 17 fl. bestimmt.
Schätzungsact, Grundbuchsatzug, und übrige Feilbetungsbedingungen liegen in der Registratur zur Einsichtnahme.

Für die Hypothekargläubiger welche über das Feilzubietende Grundbuchkörper nach dem 22 April 1897 ein Hypothekenrecht erworben haben, oder welchen aus anderen Gründen die gerichtlichen Anordnungen nicht zugestellt werden könnten, wird k. k. Notar Anton Gross in Zaleszczyki zum Curator bestellt.
Zaleszczyki, 15 August 1897.

L. 5485 (7478 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Rozalii Pflanzler w kwocie 4 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 października 1897 i 15 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczną licytacją realności wyk. hip. nr. 95 gm. kat. Rzezawa objętej Józefa Longi własnej.
Cena wywołania 2930 zł. w. a.
Wadium 293 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 30 czerwca 1897.

L. 1897 (7510 2-3)

W c. k. głównej fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się 11 października 1897 o godz. 12 w południe licytacja za pomocą wniesienia pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy desek i węgla potrzebnych w roku 1898.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w tut. c. k. głównej fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, 9 września 1897.

L. 7943 (7254 1-3)

Dnia 20 października 1897 i dnia 30 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Nowemmieście położonej wyk. hip. 64 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Marceliego Gorgosza własnej na zaspokojenie wierzytelności Feigi Galler w kwocie 20 zł.

Cena wywołania 270 zł.
Wadium 27 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Hawliczek adw. w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 4983 (7440 1-3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Feinberga w kwocie 609 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 20 października 1897 i 22 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/12 części realności l. wyk. hip. 101 ks. gr. dla gminy kat. Czystylów objętej i 1/12 części ciała hipotecznego l. 211 gm. kat. Biała dłużnika Herza Weisbroda własnych.

Cena wywołania wynosi pierwszego ciała kwotę 94 zł. 34 ct., zaś drugiego 16 zł. 67 ct. w. a.

Wadium zaś łącznie 11 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 lipca 1897.

L. 4982 (7441 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Feinberga w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 20 października 1897 i 22 listopada 1897 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż 2/12 części realności Nr 5 wyk. hip. l. 101 ks. gr. dla gminy kat. Czystylów i 2/12 części posiadłości wyk. hip. 211 gm. kat. Biała objętej Herscha Weisbroda własnych.

Cena wywołania pierwszego ciała wynosi kwotę 127 zł. 66 ct., zaś drugiego ciała kwotę 32 zł. 5 ct. w. a.

Wadium zaś łącznie kwotę 15 zł. 97 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 lipca 1897.

L. 6214 (7533 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie rozpisuje celem osiągnięcia na rzecz Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie sumy 461 zł. 25 ct. w. a. z pn. licytacją pretensyi 90 zł. w. a. z 48% z pn. na rzecz dłużnika Nachmana Walzera w stanie biernym realności whl. 390 w gminie Zapółów Leizora Bottnera syna Majara w 2/4 częściach, Anny z Pasemków Łozińskiej w 1/4 części a Maryi Pasemko w 1/4 części własnej zaindebultowanej na dzień 21 września 1897 i na dzień 21 października 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. 2.

Cena wywołania 179 zł. 99 1/2 ct.

Wadium 18 zł.

Na pierwszym terminie pretensyę tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Szłapa w Lubaczowie.
Lubaczów, 23 sierpnia 1897.

L. 7534 (7525 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 października 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 15 listopada 1897 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 66 według wyk. hip. 2468 ks. gr. gm. Gródek Borucha Griss i Lei Griss własnej na rzecz Anny Kaczmarzkiej pto 450 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 695 a. w.
Wadium 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Adolfa Henze c. k. notaryusza w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 29 czerwca 1897.

L. 9393 (7532 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 384 zł. 27 ct. a. w. z pn. odbędzie się w aabudowaniu tegoż Sądu w dniach 18 października 1897 i 22 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż 2/4 części ciała hwl. 415 ks. gr. gm. Lisko Nafalego i Chai Zimmetów własnych, 5/12 części ciała hwl. 636 ks. gr. gm. Lisko dawniej Dawida Granika obecnie Chaima Gerszona własnych.

Cena wywołania co do 2/4 części ciała hwl. 415 wynosi 2230 zł., zaś co do 5/12 części ciała hwl. 636 ks. gr. gminy Lisko 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 29 sierpnia 1897.

L. 7259 (7528 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie dłużnej kwoty 93 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 19 października i 23 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wyk. hip. l. 188 ks. gr. gm. kat. Przyblice objętej dłużnika Uschera czyli Aschera Seilera własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 180 zł.
Wadium 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 24 lipca 1897.

L. 15169 (7268 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Banku hip. we Lwowie w kwocie 320 zł. i 320 zł. a. w. z pn. zostanie realność pod l. k. 19 i 19a objęta wyk. hip. 448 ks. gr. gm. Stryj Hersza Landberga własna dnia 21 października i 22 listopada 1897 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywoł. 16 000 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadium wynosi 1600 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 13 września 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacji uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Falka w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 6 sierpnia 1897.

Wyroki prasowe.

Bl. 202 (7199)
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Präse-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 204 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 31 August 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Schönerer in Schlesien“ in der Stelle von „Zum Schlusse kam“ bis „Gegner Stellen“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 31 August 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Präse-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 44 der periodischen Druckschrift: „Christliche Extra-Zeitung“ vom 29 August 1897, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: Die Judenfrage als Frage der Rassen-schädlichkeit für Existenz, Sitte und Cultur der Völker“ in seiner Gänge das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 31 August 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landes- Wien als Präsegericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes mit der Aufschrift: „Der Finstertling“ Verlag des Volksboten (Franz Poppentwimmer), Druck von Jakob Daz. Wien. VIII, Laubongasse 57, in seiner Gänge das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 31 August 1897

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landes- Wien als Präsegericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 25 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ vom 1 September 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Das geistige Proletariat“ in den Stellen von „Ich will nur“ bis „bringen müssen“ und von „Dem obigen Einsender“ bis „Glück auf“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 1 September 1897.

Das k. k. Kreis- als Präsegericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juni 1897, Zahl 2537, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „La Sentinella de Friuli“ vom 19 Juni 1897 wegen des Artikels: „Michele Brass“ nach §. 65a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsegericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juni 1897, Z. 2566, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Primorski List“ vom 21 Juni 1897, wegen der Stelle von „Take razburjenosti“ bis „tega ne privoseite“ des Artikels: „Mi“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juli 1897, Z. 14375, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Numburger Zeitung“ vom 16 Juni 1897 wegen des Artikels: „Ein geheimen Maßregelungsbericht“ auch nach (§§. 5, 101 und 102 lit. e. St. G.) verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit der Entscheidung vom 7 Juli 1897, Z. 14621, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Der deutsche Volksbote“ vom 13 Juni 1897 wegen des Artikels: „Ministerpräsident Graf Badeni hat“ (§§. 5, 101 und 102 lit. e. St. G.) nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit der Entscheidung vom 7 Juli 1897, Zahl 14554, die Weiterverbreitung der Nummer 160 der periodischen Druckschrift: „Narodni Listy“ vom 11 Juni 1897 wegen der telephonischen Nachricht: „Ze Styrského Hradce, 10 cervna.“ (§§. 5, 101 und 102 lit. e St. G.) nach §. 493, St. B. D. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg wider das Erkenntnis des k. k. Kreisgerichtes in Reichenberg vom 25 Juni 1897, Z. 6381, womit dem Antrage der k. k. Staatsanwaltschaft da praes. 24 Juni 1897, Zahl 6281, auf Bestätigung der Beschlagnahme der Nummer 171 der in Reichenberg erscheinenden periodischen Druckschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 22 Juni 1897 nicht stattgegeben wurde, dieses Erkenntnis abgeändert und unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Nummer wegen des Aufzuges: „An das deutsche Volk in Böhmen, und zwar von der Stelle: Das Volk in Noth“ bis „auf Mauer u. Wall“ und von „Dann alsbald wird“ bis „unsterblich herrliche Art“ nach §. 65 lit. b. St. G. auf Grund des §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg wider das Erkenntnis des k. k. Kreisgerichtes in Reichenberg vom 20 Juni 1897, Z. 6431, womit dem Antrage da praes. 2 Juni 1897, Z. 6431 auf Bestätigung der Beschlagnahme der Nummer 82 der in Gablonz erscheinenden period. Druckschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 22 Juni 1897 nicht stattgegeben wurde, dieses Erkenntnis abgeändert und unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 494 St. B. D. die Weiterverbreitung dieser Nummer wegen des Artikels: „An das deutsche Volk in Böhmen“ nach §. 65 b St. B. gemäß §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsegericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juli 1897, Zahl 9731, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 22 Juli 1897 wegen der Stelle von „Wer bis dahin in dem neuen Glauben“ bis „nach Wunsch und Willen der Regierung gehandelt“, dann „Das Reichgericht hat nun“ bis „vogelfreie Individuen gehandelt“ des Artikels: „Der Gewaltstreik gegen die Eisenbahnerorganisation vor dem Reichsgericht“ und wegen der Stelle „so die Solidarität aller Ausbeuter Europas, ob getront oder ungefrönt auf neue bekräftigend“ im Artikel: „Unsere Gesellschaftsretter an der Arbeit“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsegericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juli 1897, Zahl 9846, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 22 Juli 1897 „nach der Confiscation zweite Auflage“ wegen des ganzen Artikels: „Geht Er oder geht Er nicht?“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsegericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Bl. 10019, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der in Berlin erschienenen Zeitschrift: „Deutscher Michel“ vom 18 Juli 1897 wegen des Gedichtes: „Die Schmach von Eger“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsegericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juli 1897, Z. 8299, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Matica delnicka“ vom 14 Juli 1897 wegen der Artikel: 1. „Vatikansky „vece“ a byvali cerkveni stat“ in den Stellen a. von „Co museli jsme“ bis „přy usta vencho“, b. von „Ze ma „petrsky halir“ bis „lidu svatoznamo“, und c. von „Tak vypada ten“ bis „se v chlevo“; 2. „Z letopisu utpeni“ in der Stelle auf Seite 14 von „heem bojem“ bis „lep-i mrit“; 3. „Smas“ in der Stelle auf Seite 15 von „Poslouchejte obcane“ bis „so vsemi uctoval“ nach §. 303 und 302 St. G. und §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsegericht in Neutitzschejn hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juli 1897, Z. 5961, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Freiheitslied“ beginnend mit „O Freiheit Freiheit“ und endigend mit „die alten Höhen fallen“ nach §. 302 und 305 St. G. und §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsegericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1897, Z. 5795, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“

in Troppau 14 Juli 1897 wegen der Stellen van a. „dafür müssen“ bis „die Umgebung“, b. „Mit wunderbarer Schnelligkeit“ bis „der Eingeladenen bejorgt“, c. „Während ähnlicher Veranstaltungen“ bis „gegen unser Volk“ d. „Die berittene tschechische Polizei“ bis „ins Herz hinein erschroden“ des Artikels auf Seite 1: „Die Vorgänge in Eger“; ferner gegen die Notiz auf Seite 4 unter der Rubrik: „Troppauer Nachrichten“ und unter der Spitzmarke „Die Ostdeutsche Rundschau“ nach §. 65 a. St. G., §. 491 St. G. und Artikel V des G. von 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsegericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juli 1897, Z. 5996, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Freudenthafer Wochenblatt“ vom 18 Juli 1897 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Der Volkstag in Eger“ nach §. 300, 491 St. G. und Artikel V des Gef. von 17 December 1862, Nr. 8. R. G. Bl. für 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9711|pr. (7498 2—3)
 OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Rudkach i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 października, dla grupy gmin miejskich na 28 października, dla grupy większych posiadłości na 29 października b. r.
 Wybory te odbędą się w miejscach ustawa przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
 Do Rady powiatowej w powiecie Rudkach wybierają: grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków; grupa miast i miasteczek trzech (3) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
 Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
 We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 8884|pr. (7497 2—3)
 OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Kałuskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 października, dla grupy gmin miejskich na 28 października, dla grupy większych posiadłości na 29 października b. r.
 Wybory te odbędą się w miejscach ustawa przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
 Do Rady powiatowej w powiecie Kałuskim wybierają: grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków; grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
 Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
 We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 8675|pr. (7496 2—3)
 OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Złoczowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26 października, dla grupy gmin miejskich na 27 października, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 28 października, dla grupy większych posiadłości na 29 października b. r.
 Wybory te odbędą się w miejscach ustawa przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
 Do Rady powiatowej w powiecie Złoczowskim wybierają: grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków; grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka; grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków; grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.
 Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
 We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 7366|pr. (7495 2—3)
 OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Buczackim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 października, dla grupy gmin miejskich na 28 października, dla grupy większych posiadłości na 29 października b. r.
 Wybory te odbędą się w miejscach ustawa przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Buczackim wybierają: grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków; grupa miast i miasteczek sześć (6) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
 Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
 We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 6943|pr. (7494 2—3)
 OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Żywieckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26 października, dla grupy gmin miejskich na 27 października, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 28 października, dla grupy większych posiadłości na 29 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawa przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
 Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
 Do Rady powiatowej w powiecie Żywieckim wybierają: grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków; grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu dwóch (2) członków; grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
 Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
 We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 6942|pr. (7493 2—3)
 OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Jarosławskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 października, dla grupy większych posiadłości na 29 października b. r.
 Wybory te odbędą się w miejscach ustawa przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
 Do Rady powiatowej w powiecie Jarosławskim wybierają: grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków; grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków z tych miasto Jarosław pięciu (5) członków, grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
 Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
 We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 47793 (7439 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia nie-

wiadomą z miejs a pobytu Albertynę Witoszyską, że dr. Karol Łepkowski z Krakowa wniósł przeciw niej skargę drobiazgową o 48 zł. 81 ct. dnia 7 kwietnia 1897 l. 20150 na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 października 1897 wyznaczono i kuratorem dla niej adw. dr. Laca w Krakowie ustanowiono.

Wzywa się ją zatem, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów udzieliła lub też innego pełnomocnika sądowi prz-dstawiła, gdyż inaczej zle skutki sama sobie przypisze.
 Kraków, 18 sierpnia 1897.

L. 11342 (7481 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Olafa Terpa, że dnia 18 lipca 1897 do l. 11342, wniósł przeciw niemu Władysław Dembowski skargę o 30 zł. w. a. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 października 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ośrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 30 sierpnia 1897.
 (7430 2—3)
 P. P. Dr. Dr. August Fryderyk Jan tr. im. Ploder, Mojżesz Chiger i Wincenty Markiewicz wpisani zostali z dniem 3 września 1897 na listę adwokatów, a to dwaj pierwsi z siedzibą we Lwowie, a ostatni z siedzibą w Peceziżynie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
 Lwów, dnia 3 września 1897.
 (7431 2—3)
 Pan Dr. Bernard Alter adwokat krajowy w Radziechowie, zamierza przesiedlić się z dniem 18 listopada 1897 do Złoczowa.
 Z Wydziału Izby Adwokatów.
 Lwów, dnia 3 września 1897.

(7429 2-3)
P. P. Józef Howorka i Franciszek Kier-
nig emerytowani radcy e. k. sądu krajowego
we Lwowie wpisani zostali z dniem 3 września
1897 na listę adwokatów a to pierwszy z sie-
dzibą w Bóbrce, a drugi z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 3 września 1897.

L. 50330 (7220 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Dru-
ckerowi, że w sprawie Laury Bardach prze-
ciw niemu o zapłacenie kwoty 59 zł. 20 ct.
z pn. dozwoloną została tusąd. uchwała z dn.
26 maja 1897 l. 32140 intabulacja prawa
zastawu dla powyższej pretensji na realności
dłużnika pod lk. 344 w Monasterzyskach.

Gdy miejsce pobytu Józefa Druckera
nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego
kuratorem ad actum dr. Leona Ziona a te-
goż zastępcą adw. dr. Leona Klarfelda i po-
wyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi się
doreczą.

Wzywa się zatem Józefa Druckera, aby
ustanowionemu kuratorowi służące do swej
obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę
sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wy-
niknąć mogące szkodliwe następstwa sam so-
bie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 16003 (7174 3-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiado-
mości, że w sprawie wekslowej Chaskla Wert-
heimera pko Samuelowi Adlerowi o 113 zł.
21 ct. z pn. ustanowił dla niewiadomego
z miejsca pobytu Samuela Adlera kuratorem
adwokata dr. Hochberga a jego zastępcą adw.
dr. Goldberga i doreczył kuratorowi nakaz
zapłaty z dnia 20 maja 1897 l. 9480 dla
Samuela Adlera przeznaczony.
Tarnów, 19 sierpnia 1897.

L. 15869 (7175 5-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionego
blankietu wekslowego stemplem na 60 ct.
i podpisem Michała Zajackowskiego jako
przyjemcy zaopatrzonego, który w dniu 16
czerwca 1897 w liście nierekomendowanym,
pod adresem Józefa Witnika z Tarnowa do
Starego Sącza wysłany został, tem pewnie
w 45 dniach od dnia trzeciego ogłoszenia
edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc tut. Są-
dowi obwodowemu przedłożył, gdyż inaczej
za umorzony uznany będzie.
Tarnów, 19 sierpnia 1897.

L. 34460 (7230 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawi-
adamia niewiadomego z miejsca pobytu Tade-
usza Pohoreckiego, że celem zaspokojenia rat
491 zł. 67 ct., 491 zł. 67 ct. i 491 zł. 67
ct. oraz resztującego kapitału 15316 zł. 97
ct. wniósł przeciw niemu Austr. centr. Bank
kredytowy ziemski w Wiedniu podanie de
pr. 21 maja 1897 l. 21605 o przymusową
licytację dóbr Sieraków i Dziekanowice, i że
celem doreczenia mu tus. uchwały z dnia 28
maja 1897 l. 21605 zarządzającej opisanie
przynależności pomienionych dóbr jakoteż
dalszych uchwał sądowych ustanowiono dlań
kuratora ad actum w osobie adw. dr. Koya
w Krakowie.
Kraków, 20 sierpnia 1897.

L. 3625 (7276 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Stefana Procyka, że przeznaczona dla niego
uchwała tabularna z dnia 31 lipca 1895 l.
8451 kuratorowi Iwanowi Chorkawemu dore-
czoną została.
Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 15473 (7171 3 3)
C. k. Sąd obwodowy ustanowił w spra-
wie Schmila Grünberga i Judy Stahla prze-
ciw spadkobiercom Dwojry Kerner o wykre-
ślenie prawa zastawu dla sumy 65 zł. na
karcie C realności whl. 115 ks. gr. dla I
dzielnicy miasta Kołomyi objętej zapisanemu,
dla nieznanych z miejsca pobytu spadkobier-
ców Litmana Starer i Maryem Kerner, adw.
dr. Zipsera kuratorem i doreczył temuż u-
chwałę tabularną z 29 maja 1897 l. 10951
dla Litmana Starer i Maryem Kerner prze-
znaczonych.
Kołomyja, 7 sierpnia 1897.

L. 4310 (7213 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Oleksi Gryczaka, że celem doreczenia uchwa-
ły tabularnej z dnia 12 czerwca 1896 l. 6167
ustanowiony został kurator ad actum w oso-
bie Michała Kostiuksa z Uścia biskupiego i
temuż uchwałę doreczoną została.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 30 czerwca 1897.

L. 3947 (7217 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie za-
wiadamia z miejsca pobytu nieznanych Betsi-
Fleischera właścicieli Feiwla Fleischera i
Chaję Fleischer opiekunkę Chuny i Schyję

Fleischerów, że wydany w sporze Chany
Kirschbaum przeciw nim o 120 zł. z pn.
wyrok z 28 grudnia 1895 l. 7496 doreczo-
ny został ustanowionemu dla nich kuratoro-
wi Izakowi Narzisenfeldowi w Sieniawie,
który ich aż do osobistego zgłoszenia się lub
zamianowania pełnomocnika na ich koszt i
niebezpieczeństwo będzie zastępował.
Sieniawa, dnia 3 czerwca 1897.

L. 13964 (7202 3-3)
Stanisławowski e. k. Sąd obwodowy
jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu
niewiadomego Beile Stahl, że na prośbę kasy
zaliczkowej w Nadwórnie wydano przeciw
niej dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy
wekslowej 78 zł. i doreczono takowy usta-
nowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu
adwokatowi dr. Sokal z zastępstwem tutej-
szego adwokata dr. Izidora Falka z wezwa-
niem, aby w czasie należytych udzielił usta-
nowionemu kuratorowi potrzebą do zarzu-
tów informację lub innego zastępcę sobie
obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej
bowiem skutki prawne z jej zaniedbania
wyniknie sama sobie przypisze.
Stanisławów, dnia 5 czerwca 1895.

L. 8128 (7409 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Horodenice po-
wiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania
niewiadomego Semena Jakowczyka Wasyla o
wytoczeniu przeciw niemu sporu przez Jurka
Mylenkiego Fedora o własność pgr. lk. 982
w Serafinach lub zapłatę 300 zł. z tem, że
dla niego ustanowiono kuratorem adwokata
dr. Markusa z Horodenki i że do rozprawy
sumarycznej termin na dzień 13 grudnia
1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, do któ-
rej kuratorowi informację udzielić winien a
wolno mu też innego kuratora ustanowić.
Horodenka, 27 sierpnia 1897.

L. 1963 (7215 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie w
sprawie egzekucyjnej Jana Marszałka prze-
ciw niewiadomemu z miejsca pobytu Fran-
ciszkowi Smolarkowi pto 100 zł. zawiadamia
niniejszem Franciszka Smolarka, iż tus. re-
zolucją z dnia 22 lutego 1896 l. 1434 do-
zwoloną została na prośbę Jana Marszałka i
na jego rzecz zamiana intabulacji prawa za-
stawu dla sumy 100 zł. na karcie ciężarów
3/30 części realności lwh. 31 w Skiedniu
dłużnika Franciszka Smolarka własnej wpi-
sanej w egzekucyjną, oraz ustanowiono dlań
kuratora adwok. dr. Gąsiorowskiego z Oświę-
cima, wreszcie, że dozwolona tusądową re-
zolucją z dnia 3 czerwca 1896 l. 4690 egze-
kucyjna sprzedaż 3/30 części realności lwh.
31 w Skiedniu dnia 14 grudnia 1896 prze-
prowadzoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 14 maja 1897.

L. 5717 (7272 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana
Książkiewicza, iż przeciw niemu i towarz.
wniosła Agata Kurcz pozew de praes. 24 lipca
1897 l. 5717 o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a
i że w tej sprawie kuratorem dla niego Te-
masz Pepera z Łysej góry ustanowionym został.
Wzywa się przeto Jana Książkiewicza,
aby temuż kuratorowi dostarczył środ. ów obro-
ny, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił
i o tem tutejszy sąd zawiadomił, w przeciwnym
bowiem razie skutki wynikłe z tego zanied-
bania, samemu sobie przypisać będzie
musiał.
Żmigród, dnia 26 lipca 1897.

L. 3626 (7275 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie za-
wiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Je-
fronę Procyk, że przeznaczona dla niej u-
chwała tabularna z dnia 31 lipca 1895 l.
8451 kuratorowi Iwanowi Chorkawemu dore-
czoną została.
Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 4116 (7274 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Ilka Hrubego, że przeznaczona dla niego u-
chwała tabularna z dnia 4 listopada 1895
l. 12352 kuratorowi ks. Dmytrowi Bahta-
łowskiemu doreczoną została.
Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 3602 (7273 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie za-
wiadamia niewiadomych z miejsca pobytu
Fedka Jaworowskiego i Maryę z Dubynów
Jaworowską, że przeznaczona dla nich uchwa-
ły tabularne z dnia 24 października 1895
l. 11854 kuratorowi Hryńkowi Beresteckiemu
doreczoną zostały.
Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 4602 (7271 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojnicz, usta-
nawia dla Joanny Mazur, której miejsce po-
bytu nie jest znanem, kuratorem ad actum
Jana Chuhrowskiego celem doreczenia tut.
sąd. rezolucji z dnia 27 czerwca 1896 l. 3239
zarządzającej wpis prawa zastawu dla sumy

150 zł., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego
w Brzesku w stanie biernym realności lwh.
70 ks. gr. gm. kat. Zawada lanckorońska ob-
jętej Joanny Mazur własnej.

Wojnicz, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 18162 (7266 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu, wzywa
niewiadomego z miejsca pobytu Dyonizego
Kaczaniuka, ażeby w przeciągu jednego roku
w sądzie tutejszym się zgłosił i wniósł oświad-
czenie przyjęcia spadku po zmarłej w Terkach
dnia 6 października 1885 bez pozostawienia
rozporządzenia matce tegoż Ahafii lo Pry-
choda 2o Kaczaniuk, w przeciwnym bowiem
razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobier-
cami i z ustanowionym dla niego kuratorem
Stanisławem Prychodą byłby przeprowadzo-
nym.

Sokal, 7 sierpnia 1897.

L. 4804 (7267 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Fedka Szula, iż celem doreczenia uchwały ta-
bularnej z 30 listopada 1896 l. 9015, usta-
nowiony został dla niego kuratorem Jurko
Kuziemko z Dybkowa, któremu uchwała ta
została doreczoną i który go tak długo zastę-
pować będzie, dopóki sam się nie zgłosi, lub
innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.
Sieniawa, 30 czerwca 1897.

L. 5907 (7231 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiada-
mia niewiadomego z miejsca pobytu Artura
Zygmunta Feliksa 3 imion Kiernickiego, że
celem doreczenia mu tut. sąd. uchwały tabu-
larnej z dnia 10 lipca 1897 l. 4488 ustano-
wił dla niego kuratora ad actum adwokata
dr. Chwaliboga w Jasle
Jasło, 28 sierpnia 1897.

L. 799 (7205 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delego-
wany w Nowym Sączu zawiadamia niewia-
domego z miejsca pobytu Jakóba Skrzypca,
że w celu doreczenia mu tus. rezolucji ta-
bularnej z dnia 30 stycznia 1897 l. 799,
którą zezwolono na wpis egzekucyjnego pra-
wa zastawu dla sumy 138 zł. z pn. w stanie
biernym jego realności whl. 30 w Porębie
małej, ustanowiono dlań kuratorem adwokata
dr. Stubera w Nowym Sączu, któremu Jakób
Skrzypiec środków obrony dostarczył ma.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Nowy Sącz, dnia 30 stycznia 1897.

L. 5381 (7235)
Kundmachung.
Das k. k. Kreis als Handelsgericht in
Sanok macht kund, dass am Heutigen in
das Register für Gesellschaftsfirmen bei der
Firma „Anglo-oesterreichische Dampffä-
sersfabrik Howden & Comp.“ eingetragen wurde,
dass die offenen Gesellschafter Alfons Verel
und Thomas Druery mit 1 April 1897 aus-
geschieden haben und dass Charles Edward
Allan, Ingenieur in Belfast mit 1 April
1897 in die Gesellschaft eingetreten ist und
das der letzte zur Vertretung der Gesell-
schaft für sich allein befugt ist.
Die Firma wird von dem Gesellschafter
Charles Edward Allan derart gezeichnet,
dass er unter die mittelst Stampiglie oder
sonstwie vorgedruckten oder von wem immer
geschriebenen Worte: „Anglo-oesterreichische
Dampffärsersfabrik“ oder in englischer Sprache:
„The Anglo Austrian Steam Cooperage“ die
Worte „Howden & Comp.“ eigenhändig
unterschreiben wird.
Sanok, am 10 August 1897.

L. 6117 (7232)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Jasle poleca prowadzącemu rejestr dla sto-
warzyszeń zarobkowych i gospodarczych, aby
przy firmie Towarzystwa zaliczkowego w Kro-
śnie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ogra-
niczoną poręką uwidocznili, że w miejsce
zmarłego sp. Fidelisa Kadyja na walnem
zgrupowaniu w dniu 15 czerwca 1897 od-
bytem tuzem dyrektorem rzezonego Towar-
zystwa dr. Dyonizy Mazurkiewicz lekarz
miejski w Krośnie zamieszkały obrany został.
Jasło, 28 sierpnia 1897.

L. 11882 (7264)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach
zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu
i życia Franciszka i Marcina Werka, że ce-
lem doreczenia im uchwały z 19 marca 1896
l. 2447, którą dozwolono intabulację prawa
własności do ciał hip. l. 31 i 209 gminy
Kimirz, na rzecz Jakóba Uurig, ustanowiono
kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr.
Schenkerza z Przemyślan.
Przemyślany, dnia 5 listopada 1896.

L. 11473 (7233 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznaj-
mia niewiadomej z miejsca pobytu Zefii
z Kakowskich Jodłowskiej, że wydana w
sprawie Aba Boral przeciw Janowi Berkow-
skiemu względnie tegoż spadkobiercom pto
866¼ garncy wódki lub zapłacenie 519 zł.
75 ct. z pn. dekretycją pozwu z dnia 8 maja

1897 L. 6753 ustanowionemu dla niej kura-
torowi adw. dr. Csillikowi w Tarnopolu, któ-
rego zastępcą adw. dr. Parnassa w Tarnopolu
ustanowiono, doreczoną zostaje.

Oraz wzywa się tę niewiadomą z miej-
sca pobytu, ażeby ustanowionemu kuratorowi
służących do jej obrony środków wczas do-
starczyła, względnie gdyby zyczyła sobie
obrać innego zastępcę o tem Sąd tutejszy
zawiadomiła, gdyż inaczej z zaniedbania tego
wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama
sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 31 lipca 1897.

L. 37151 (7239 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał han-
dlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego
z miejsca pobytu Aleksandra Gryglewskiego,
że przeciw niemu wniosło Stowarzyszenie po-
życzkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“
w Podgórzu pozew de praes. 21 lipca 1897
l. 31380 o wydanie nakazu zapłaty sumy
wekslowej 125 zł. w. a. z pn. i że wydany
w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia
23 lipca 1897 l. 31380 doreczony został usta-
nowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi
dr. Gluzińskiemu ze substytucją adwokata
dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Alek-
sandrovi Gryglewskiemu, aby temuż kura-
torowi potrzebnych środków obrony dostar-
czył lub innego pełnomocnika sobie obrał i
Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bo-
wiem razie skutki z tego zaniedbania wyni-
knąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 1 września 1897.

L. 12100 (7239)
Protokołowanie firmy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Tarnopolu ogłasza, iż w rejestrze dla Stowa-
rzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy
firmie „Powiatowa Kasa zaliczkowa i oszczę-
dności w Borszewie“ stowarzyszenie zare-
jestrowane z ograniczoną poręką wpisano, iż
na walnem zgrupowaniu tegoż Towarzystwa
odbytem w dniu 9 kwietnia 1897 wybrani
zostali na nowe trzecieletie w miejsce do-
tychczasowych członków Dyrekcji a to w
miejsce dyrektorów, Tadeusza Czarkowskie-
go-Golejewskiego, Erazma Niemczewskiego i
Kornela Bojkiewicza, tudzież w miejsce za-
stępów dyrektorów Edwarda Kucharskiego,
Edmunda Dzierzka i Antoniego Szczepań-
skiego, na dyrektorów Edmund Dzierżek,
Erazm Niemczewski i Karol Sękowski a na
zastępców dyrektorów Edward Kucharski, Fe-
liks Pichurski i Józef Tompalski.
Tarnopol, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 14253 (7240)
C. k. Sąd obwodowy jsko handlowy w
Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miej-
sca pobytu Józefa Sierakowskiego, że przeciw
niemu wniosła Tarnopolska kasa oszczędności
pozew de praes. 26 sierpnia 1897 l. 14253
o wydanie nakazu sumy wekslowej 2800 zł.
w. a. z pn. i że wydany w skutek tegoż nakaz
zapłaty doreczony został ustanowionemu dla
tegoż kuratorowi adw. dr. Sygalowi z sub-
stytucją adw. dr. Csillika w Tarnopolu i po-
leca się Józefowi Sierakowskiemu, aby temuż
kuratorowi potrzebnych środków obrony do-
starczył lub innego pełnomocnika sobie obrał
i sądowi o tem doniósł, gdyż w przeciwnym
razie ze skutki z tego zaniedbania wynikać
mogące sam sobie przypisze.
Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 8317 (7249 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszewie
zawiadamia Annę Fencyk zain. Twerdo-
chleb z życia i pobytu nieznaną, że do spad-
ku s p. Piotra Fencyka w Głęboczku 16
grudnia 1893 z pozostawieniem ustnego ko-
dycyli zmarłego jest powołaną i wzywa ją,
aby w przeciągu 1 roku od dnia dzisiejszego
zgłosiła się tutaj i wniosła deklarację spad-
kową inaczej bowiem rozprawa spadkowa
tylko z oświadczaćymi się spadkobiercami
i ustanowionym dla niej kuratorem będzie
przeprowadzoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, 5 lipca 1897.

L. 33334 (7290)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla
firm pojedynczych firmy „A Finkelstein“
ręcznictwo w Krakowie, z powodu zaniecha-
nia przedsiębiorstwa.
Kraków, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 6118 (7256 1-3)
K. k. Bezirksgericht in Kutry gibt der
dem Aufenthalte nach unbekanntem Józefa
Rydzevska bekannt, dass behufs Zustellung
des hg. Tabular-Bescheides vom 24 März
1896 Zl. 7123 mittelst walchem die Einver-
leibung des exekutiven Pfandrechtes pr. 20
fl. s. N. G. zu Gunsten des Nikolaus Migo-
cki bewilligt, für sie ein Kurator ad actum
in der Person des Bazyli Halicki bestellt
wurde.
Kutry, 6 Mai 1897.

Konkursy.

(7458 3—3)

Pisarz biegły w manipulacji zwłaszcza w dziele karnym będzie natychmiast przyjęty za miesięcznym wynagrodzeniem 30 zł.

Wynagane świadectwa w oryginale.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 8 września 1897.

L. 3340 (7472 3—3)

KONKURS

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie została opróżniona posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. w. a. i 25% dodatkiem aktywnym.

Podania o tę posadę należy wnieść do c. k. Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie do 14 października 1897.

Tarnów, 12 września 1897.

L. 52856 (7489 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendy z fundacji s. p. ks. Tomasza Kiebusiewicza o rocznych 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to otrzymać i pobierać mogą uczniowie krajowych szkół gimnazjalnych, realnych lub rolniczych, wykazujący pokrewieństwo z fundatorem s. p. ks. Tomaszem Kiebusiewiczem, rz. k. plebanem w Dzikowcu.

Z pomiędzy dwóch lub więcej ukwalifikowanych kandydatów służy pierwszeństwo temu, który odznacza się nad innych pilnością i dobrym zachowaniem się.

Prawo nadawania tego stypendyumu służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę urodzenia, b. i. i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, świadectwo ubóstwa i dowody pokrewieństwa z s. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 5480 (7474 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Makowie opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywnym 25% tejże płacy, prawem postąpienia na wyższą płacę i umundurowaniem.

Podania o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnieść należy do 16 października 1897 do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego

Kraków, 9 września 1897.

L. 52104 (7487 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie jeszcze dalszych trzech stypendyów po czterdzieści (40) zł. w. a. rocznie z fundacji dr. Antoniego Kaczkowskiego dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacji są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża, liczących przynajmniej siedm lat, uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo, w razie zaś jeżeli już do szkoły uczęszczali, także należyty postęp w naukach i nienaganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi mającymi tę kwalifikację mają krewni s. p. fundatora, a to w pierwszym rzędzie potomkowie s. p. fundatora w prostej linii, następnie inni krewni po mieczu, a wreszcie dzieci spokrewnione z s. p. fundatorem po kądzieli.

W braku krewnych posiadających wymaganą kwalifikację mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszczan w Kutach.

Pobór stypendyumu trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendystce pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazjum, a celującej stypendystce na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie, tudzież najdłuższymi trzema latami stypendyumu, który po ukończeniu IV. klasy szkoły ludowej kształci się praktycznie w rzemiośle lub handlu.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu ustanowionej radzie zawiadowczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody, że dziecko ubiegające się o stypendyumu pochodzi z rodziny s. p. fundatora albo też, jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach, a ewen-

tualnie jeżeli uczęszczało już do szkoły, także ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3 września 1897.

L. 53040 (7488 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyumu z fundacji imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza po 200 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszym konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do stypendyów z tej fundacji służy krewnym męża założycielki fundacji s. p. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym s. p. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom bądź dziewczętom. Pomiędzy krewnymi s. p. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacji, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przede wszystkim te, które kształcą się na nauczycielki, lub też uczęszczają do publicznych (lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych. Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłuższymi przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18 roku życia.

Jeżeliby z krewnych s. p. Stankiewicza nie było kandydatów nately korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego obrz. rz. kat. uczęszczający do szkół publicznych, średnich lub wyższych, lub też do Krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chęć się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze s. p. Szczepanem Stankiewiczem mężem s. p. fundatorki.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 2 września 1897.

L. 1782 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs:

1. na trzy posady dyrektorów (dyrektorów) w szkołach wydziałowych żeńskich im. św. Anny, im. Czackiego i im. Elżbiety we Lwowie z roczną płacą po 900 zł. i rocznym dodatkiem za kierownictwo po 200 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie po 300 zł. Kandydaci (kandydatki) mają się wykazać egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych.

2. na dziewięć (9) posad rzeczywistych nauczycielek z roczną płacą po 900 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, a to przy każdej wyżej wymienionej szkole na trzy posady nauczycielskie.

A mianowicie nadana będzie przy każdej z wymienionych trzech szkół jedna posada nauczycielska kandydatce posiadającej kwalifikację do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy I, druga posada kandydatce kwalifikowanej dla grupy II, a trzecia posada kandydatce kwalifikowanej dla przedmiotów grupy III.

Z kandydatek kwalifikowanych z przedmiotów grupy III będą te miały pierwszeństwo, które się wykazały świadectwem z ukończonego fachowego kursu robót ręcznych kobiecych.

W ogóle zaś pożądaną jest kwalifikacya do udzielania nauki śpiewu.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną należy za pośrednictwem Władzy przełożonej wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie najdalej do 15 października r. b.

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 1782 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na posady dwóch nauczycieli religii moźniejszej w szkołach wydziałowych żeńskich, a mianowicie w szkole im. Czackiego i w szkole im. Elżbiety we Lwowie z roczną płacą po 900 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie po 90 zł.

Kompetenci o tę posadę mają się wykazać przepisana kwalifikacya.

Podania należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie najdalej do 15 października 1897 za pośrednictwem Władzy przełożonej.

We Lwowie, 30 sierpnia 1897.

L. 1782 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym konkurs na dwie posady rzeczywistych nauczycieli religii obrz. łac. w szko-

łach wydziałowych: żeńskiej im. św. Anny i żeńskiej im. Elżbiety we Lwowie z roczną płacą po 900 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie po 90 zł.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie za pośrednictwem Władzy przełożonej najdalej do 15 października 1897.

We Lwowie, 30 sierpnia 1897.

L. 1364 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kamionce str. ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. przy szkole 4-klasowej mieszanej w Stojanowie z ruskim językiem wykładowym dwóch posad starszych nauczycieli z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie,

II. przy szkole 2-klasowej w Sieleu białym z ruskim językiem wykładowym posady kierującego nauczyciela z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnym mieszkaniem, oraz posady młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% dodatku na mieszkanie,

III. samoistnych posad nauczycielskich z płacą 350 zł. i wolnym mieszkaniem

a) w szkołach z polskim językiem wykładowym:

1. w Berbekach, 2. w Jazienicy polskiej, 3. w Obydowie, 4. w Warcholach.

b) w szkołach z ruskim językiem wykładowym:

1. w Banuninie, 2. w Darnowie, 3. w Jabłonówce, 4. w Jazieniu ruskiej, 5. w Manasterku, 6. w Mukaniu, 7. w Nahorecach, 8. w Opłuku, 9. w Ordowie, 10. w Ostrowie, 11. w Pawłowie, 12. w Pobuzanach, 13. w Rakobotach, 14. w Srodopolecach, 15. w Streptowie, 16. w Stryhance, 17. w Tadanach, 18. w Tetewcach, 19. w Wolicy derewlańskiej.

IV. przy szkole 5-klasowej w Radziechowiu z polskim językiem wykładowym dwóch posad młodszych nauczycieli (nauczycielek) z płacą 400 zł. i dodatkiem 40 zł. na mieszkanie.

V. posad młodszych nauczycieli: a) w szkołach 2-klasowych z polskim językiem wykładowym:

1. w Oholowie, 2. w Dobrotworze, z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

b) w szkołach 2-klasowych z ruskim językiem wykładowym:

1. w Dziędziłowie, 1. w Ohladowie, 3. w Rzepniowie, 4. w Susznie, 5. w Dmytrowie, z płacą po 300 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść należyte udokumentowane podania, zaopatrzone w wykaz służbowy, a względnie w dekret wymiaru wkładki na fundusz emerytalny za pośrednictwem swych Władz przełożonych do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 25 października r. b.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kamionce str., 28 sierpnia 1897.

L. 52857 (7539 1—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem nadania jednego stypendyumu o rocznych 60 zł. w. a. z fundacji imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

O nadanie tego stypendyumu ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Prawo nadawania tego stypendyumu służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyte zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkołki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stubnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1897.

Upadłości.

L. 6405 (7511 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Stanisława M. Kwaśnego celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się nowy termin na dzień 24 września 1897 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarsza konkursowego Juliusza Homolacza c. k. sędziego powiatowego w Gor-

licach, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszezenia ich wykazującymi.

W razie powtórnego nie stawienia się wierzycieli dotychczasowy zawiadowca masy konkursowej adwokat dr. Franciszek Ksawery Dziubeżyński potwierdzonym zostanie.

Jasło, dnia 11 września 1897.

Kuratele.

L. 5615 (7480 2—3)

Dla marnotrawnej Maryi Pniak, gospodyni z Rzezawy, ustanawia się kuratorem męża jej Józefa Pniaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 25 kwietnia 1896.

L. 12386 (7485 2—3)

Nisla Heller ze Stryja uznana umysłowo chorą. Kuratorem Meilech Heller ze Stryja ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 9 sierpnia 1897.

L. 10285 (7443 2—3)

Dla umysłowo chorej Maryi Bretschneider ustanowiono kuratorem Karola Bretschneidera w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 29 lipca 1897.

L. 1382 (7456 2—3)

Nykoła Uhoreczuk z Kamienny uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Wasyl Olejnik wójt w Kamienniej.

Nadwórna, dnia 13 lutego 1897.

L. 11206 (7461 2—3)

Pawło Buryj z Mazurówki uznany został za głupkowatego, kuratorem jego jest Michał Reiter z Mazurówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 8 września 1897.

L. 4335 (7415 2—3)

Alojzy Kula z Przeciszowa oddany pod kuratelę, kuratorem ustanowiono Jana Kulę z Przeciszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, 30 sierpnia 1897.

L. 21229 (7313 1—3)

Estere Pordes, Kazimierza Dołoszyckiego, Filipa Kammermanna i Wojciecha Zaleskiego z Przemysła uznano obłąkanymi.

Kuratorem pierwszej Samuel Lindenbaum, drugiego Józef Prokopowicz, trzeciego Nathan Reiner z Przemysła, a czwartego Zygmunt Sienkiewicz z Bykowa.

Z c. k. Sądu powiat. miej. del.

Przemyśl, 8 sierpnia 1897.

L. 4776 (7524 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, że Fed Iwaniszyn rolnik z Poświęrza ad Bukaczowce za marnotrawcę uznany i kuratorem tegoż Iwan Struk ustanowiony został.

Bursztyn, dnia 30 czerwca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 113973 (7523 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jospa vel Józefa Probużańskiego, że wskutek pozwów przeciw niemu wniesionych przez Onufrego Kałyńczuka o intabulację parc. bud. 218 i grunt 402 w Skowiatynie z dnia 9 lipca 1897 l. 11373 przez Franciszkę Wojnarowską o intabulację parc. grunt. 883/2 i 1569/1 w Skowiatynie z dnia 9 lipca 1897 l. 11374 dalej przez Teodora Matyj o intabulację parc. gr. 629 gm. Skowiatyn z dnia 9 lipca 1897 l. 11375 i przez Andrzeja Probużańskiego o intabulację p. gr. 530 gminy Skowiatyn został do rozprawy sumarycznej termin na dzień 28 października 1897 o godz. 9 rano wyznaczony a pozwy te ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Mosesowi Komerinerowi adwokatowi w Borszczowie doręczone zostały.

Rzeczą przeto pozwanego Jospa vel Józefa Probużańskiego jest kuratorowi potrzebnej informacji do obrony udzielić lub sobie innego pełnomocnika ustanowić.

Borszczów, 15 lipca 1897.

L. 4885 (7522)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Jędrusiaka, że Jan Tabiś, wniósł przeciw niemu pozew de praes. 13 lipca 1897 l. 4885 o zapłacenie kwoty 50 zł., na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono w tutejszym c. k. Sądzie termin na dzień 17 września 1897 o godzinie 9 rano.

Kuratorem Franciszka Jędrusiaka ustanowiono Jędrzeja Kawę z Turzy do którego się tegoż w myśl §. 512 ps. odsyła.

Biecz, dnia 13 lipca 1897.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pskowo-racicowej w Galicyi, oraz przypadki zawleczenia w ostatnich czasach tej zarazy przez zwierzęta sprowadzane z Galicyi do Austrii Niższej c. k. Namiestnictwo w Wiedniu, znosząc swe rozporządzenie z 18 sierpnia 1897 l. 75747 (tutejsze obwieszczenie z 22 sierpnia 1897 l. 73430) wzbronilo rozporządzeniem z 9 września 1897 l. 82838 wprowadzać do Austrii Niższej zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię) z następujących zarazą pskowo-racicową nawiedzonych politycznych powiatów Galicyi a nowicie: **Biała, Borszczów, Brody, Buczaczy, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Jarosław, Jaworów Kamionka, Kałusz, Łańcut, Lisko, Mościska, Podhajce, Rawa ruska, Sanok, Sokal, Trembowla i Żółkiew.**

Jednakże przywóz bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, z wyżej wymienionych powiatów do Wiednia St. Marx, dozwolony jest pod następującymi warunkami:

1. Weterynarz urzędowy ma potwierdzić na odnośnych paszportach bydłych nie tylko niepodejrzany stan zdrowia zwierząt, lecz także uwidocznienie, że bydło pochodzi z miejscowości wolnej od zarazy.

2. Wagony, do których takie bydło będzie załadowane, muszą być oznaczone nalepieniem kartki z napisem: **Zwierzęta podejrzane o zarazę (Seuchenverdächtige Thiere)**, podobnie jak bywają oznaczane wagony przewożące bydło rogate podejrzane o zarazę płucną na centralną targowicę bydła we Wiedniu (czyli tak zw. Contumatzplatz).

3. Tego rodzaju bydło może być wprowadzane na targowicę celem sprzedaży, jedynie w piątki każdego tygodnia

4. Wyładowanie takiego bydła odbywać się będzie na dolnej części rampy służącej do wyładowania bydła rogatego, a gdy bydło zostanie przy oględzinach weterynarskich uznane za zdrowe, będzie przepędzone najkrótszą drogą przez plac kontumacyjny i bramę prowadzącą do rzeźni w St. Marx, do stajen znajdujących się przy tejże rzeźni.

Droga, którą pędzono bydło, ma być oczyszczoną i dezynfekowaną.

5. Przy wyładowaniu i przepędzie bydła będzie czynnym osobny personal, który stanowczo nie może być używany w innych oddziałach targowicy. Po ukończeniu wyładowania takich zwierząt personal ma się poddać najgruntowniejemu oczyszczeniu i odrażeniu pod nadzorem i kierownictwem weterynarza.

W tym celu będzie dotyczący personal zaopatrzony w osobną odzież (z drelchu), podobnie jak to w myśl §. 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 19 lipca 1879 r. (Dz. u. p. Nr. 108 i 109) zarządono dla robotników używanych do odcyszczenia i odrażania wagonów.

6. Nadeszłe zwierzęta muszą być sprzedane w sobotę w czasie od 9 rano do 2 godz. po południu i następnie przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich do rzeźni w Gumpendorf, Meidling lub Hernald, gdzie zostaną umieszczone w wyłączenie na to przeznaczonych oddziałach stajen (w stajni kontumacyjnej).

Wozy użyte do przewozu muszą być w każdym razie przed opuszczeniem obrębi rzeźni poddane przepisaniu oczyszczeniu i dezynfekcyi pod nadzorem weterynarza.

Wykonanie dezynfekcyi ma być uwidocznione w sposób przepisany wyżej powołaną ustawą.

7. Bydło niewywiezione do wymienionych rzeźni w oznaczonym dniu (t. j. w sobotę) będzie bezwarunkowo **przepędzone do rzeźni w St. Marx** i tamże oddane na rzeź.

8. W ogóle wszystko bydło ma być w ciągu tygodnia wybite.

9. Sprowadzanie bydła rzeźnego z galicyjskich powiatów zamkniętych z powodu zarazy pskowo-racicowej wprost przez rzeźników i nadal jest dozwolone przy zachowaniu istniejących w tym względzie przepisów.

Przywóz **świń przeznaczonych na rzeź z gmin niezapowietrzonych** zarazą pskowo-racicową, a leżących w powiatach wyżej wymienionych do Wiednia, St. Marx jest również i nadal dopuszczalny przy zachowaniu postanowień punktu IV. al. b. i. c. obwieszczenia c. k. Namiestnictwa Niższego austriackiego z dnia 14 listopada 1895 r. l. 109.167 względnie w reskrypcie Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 listopada 1895 r. l. 32.493 (tutejsze obwieszczenie z 22 listopada 1895 r. l. 94.784).

Natomiast ze względu na stan zarazy pomoru świń w Galicyi, przywóz do Austrii Niższej nierogacizny, przeznaczonej do chowu (t. z. Futter-Lauf-Handelschweine), wzbroniony jest i nadal z całej Galicyi.

Przywóz do Austrii Niższej świń przeznaczonych na rzeź z niezamkniętych powiatów Galicyi dozwolony jest tylko do stajni kolejowych położonych w pobliżu miejsc przeznaczenia posyłki, skąd odnośny transport, jeżeli się przy wyładowaniu okaże zdrowym,

przewieziony być ma na wozach do miejsca przeznaczenia i bez zmiany stanowiska wybity najpóźniej do 5 dni.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia które obowiązuje od dnia 14 września 1897 karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 września 1897.

L. 73815 (7423 2-3)

OBWIESZCZENIE.

Począwszy od dnia 1 września 1897 będą kwoty pieniężne przekazane do wypłaty asygnatami czekowymi c. k. Urzędu pocztowych kas oszczędności, z wyjątkiem tych, których wypłata nasąpić może tylko za dostarczeniem osobnych świadectw (np. życia, wdowieństwa, ubóstwa przy wypłacie rent asygnowanych przez zakłady ubezpieczenia robotników od wypadków) doręczane adresatom także w tych miejscowościach, gdzie doręczanie posyłek pocztowych odbywa się za pośrednictwem listonoszów wiejskich, a to za opłatą stałej należności wynoszącej 3 ct. od przekazów czekowych do 5 zł. a 5 ct. od przekazów nad 5 do 500 zł. w a

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 4 września 1897.

L. 25951 (7519 1-3)

C. k. Sąd powiat. mi-j. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kania, iż Jan Kostrzewa przeciw niej spór o 10 zł. wytoczył i że pozew z terminem na dzień 14 października 1897 ustanowionemu kuratorowi adwok. dr. Mützowi w Tarnowie doręczono.

Tarnów, dnia 26 sierpnia 1897.

L. 30646 (7538)

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaniem z dnia 2 sierpnia 1897 l. 58522 uprasza o zezwolenie na budowę kanału odprowadzającego ścieki od nowo mającej się wybudować rzeźni na Gabryelówce na granicy wsi Zamarstynowa i Zniesienia, który to kanał przechodzić ma wzdłuż frontu nowego zakładu rzeźnianego o przekroju 60|90 cm., na tępnie wzdłuż granicy Zakładu i targowicy o przekroju 100|150 cm. do gościca żółkiewskiego, przetnie tenże gościniec i prawym bankietem drogi biedz będzie wzdłuż tego gościca na długości 359 m. o przekroju 100|150 cm., wreszcie rowem otwartym na parcelach 5379|1, 5378, 5394 i 5400|1, z ujściem do Pełtwy.

Podając do ogólnej wiadomości podanie Magistratu król. stoł. m. Lwowa c. k. Starostwo rozpisuje niniejszem przed udzieleniem proszonego zezwolenia na budowę w mowie będącego kanału postępowanie edykcyjne z tem, że dochodzenie na miejsce odbędzie się dnia 6 października 1897 o godzinie 12 w południe.

Interesowani mogą więc przy komisji wnieść ustnie zarzuty przeciw udzieleniu w mowie będącego zezwolenia lub przed terminem komisyjnym pisemnie do c. k. Starostwa.

Komisya zbierze się w oznaczonym dniu i godzinie na miejscu, gdzie nowo wybudowana rzeźnia ma powstać mianowicie na „Gabryelówce“ części II.

C. k. Starostwo

Wo Lwowie, dnia 9 września 1897.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta

Kolarzowski m. p.

L. 36035 (7228 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Meyera, że przeciw niemu wniosła Karolina Hirschsprung pozew de praes. 20 sierpnia 1897 l. 36035 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 42 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego 1897 l. 36035 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. E. Schwarz z substytucją adwokata dr. Kulczyńskiego w Krakowie. Poleca się zatem Włodzimierzowi Meyer, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 sierpnia 1897.

L. 8213 (7296 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ksenię Postół z Czernichowa ruskiego, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 24 listopada 1896 l. 22738, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1897

L. 34612 (7229 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Teresy Pilechowskiej wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego posiadacza karty wkładowej Powiatowej Kasy Oszęd-

ności w Krakowie na kwotę 40 zł. 85 ct. w. a. opiewającej Nr. 17744 oznaczonej, aby w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc tem pewniej takową tut. sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa kartka wkładowa za umorzoną uznana zostanie, a Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie zgłaszającemu się później posiadaczowi nie będzie odpowiedzialną.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 6838 (7294)

C. k. Sąd obwodowy w Samberze jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju, zarejestrowane Stowarzyszenie z ograniczoną poręką“ Jakob Schorr, Izaak Schönfeld junior i Menasche Frisch jako na walnem zgromadzeniu dnia 30 marca 1897 ponownie obrani członkowie dyrekcji, zaś Mojżesz Schönfeld jako odnośnie do prawomocnie zmienionych statutów, nowo obrany czwarty członek dyrekcji zostali wpisani.

Sambor, 31 lipca 1897.

L. 5076 (7259 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Węgryna, że w sporze sumarycznym Anny Węgryn wdowy po Andreju przeciw niemu i wspóln. pto 118 zł. w. a. z pn. p. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 23 lipca 1896 l. 5076 doręczony został.

Rzeczą jest Piotra Węgryna udzielić kuratorowi informacji do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 26 lipca 1897.

L. 9483 (7261 1-3)

Niewiadomych spadkobierców Izraela Hruszowskiego w Hruszowie bez rozporządzenia ostatniej woli dnia 5 lutego 1896 zmarłego, wzywa się, aby w ciągu jednego roku oświadczyli się do spadku przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia, inaczej jeżeli żaden spadkobierca się nie zgłosi, zostanie spadek, dla którego ustanowiono Onufrego Letwinę z Hruszowa kuratorem, jako bezdziedzicznego przez Państwo ściągnięty.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 26 października 1896.

L. 7748 (7293 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie tabularnej Augustyna i Anny z Wacławów małżonków Hryńczyszynów o zaindebultowanie ich za właścicieli realności wykazem hipotecznym l. 5. księgi gruntowej gminy katastralnej Sambor dzielnicy Średnia objętej, dotąd Jana Finika syna Piotra i Agnieszki z Kuźmów Finikowej własnej, ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Cykowskiego kuratorem Antoniego Petrymsza w Samborze, doręcza temuż kuratorowi przeznaczoną dla tegoż kuranda tu-żadową uchwałę z dnia 13 marca 1897 l. 3799, zezwalającą na powyż nadmienione zaindebultowanie i zawiadamia o tem kuranda Sambor, 5 czerwca 1897.

L. 6998 (7292 1-3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia Margulię Rosenfeld z miejsca pobytu niewiadomej, że w skutek prośby firmy handlowej Herzler et Brandstein we Wiedniu z dnia 15 kwietnia 1897 l. 5637 na podstawie weksłu z daty Stryj 25 października 1896 na 100 zł. wystawionego przeciw niej akceptante nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. z dnia 15 kwietnia 1897 l. 5637 wydany i kuratorowi adwokatowi dr. Józefowi Fiternikowi w Samborze doręczony został.

Wzywa się zatem Margulię Rosenfeld, aby potrzebną do obrony informację kuratorowi udzieliła, albo innego zastępcę sądowi oznajmiła, gdyż inaczej szkodliwe z zaniedbania skutki sama sobie przypisze.

Sambor, 22 maja 1897.

L. 11881 (7263)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Franciszka Werka, Katarzynę i Franciszka Frank, że celem doręczenia im uchwały z 19 marca 1896 l. 2475, którą dozwolono intabulację prawa własności do 1/4 części ciał tab. wbl 23 gminy Kimirz na rzecz Michała Szczotka i tow. ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Kohla z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 5 listopada 1896.

L. 37150 (7288 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Masłowskiego, że przeciw niemu wniosła Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu pozew de praes. 27 lipca 1897 l. 32413 o wydanie nakazu zapłaty sumy

wekslowej 80 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 lipca 1897 l. 32413 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Dobiji z substytucją adwokata dr. Bermana w Krakowie.

Poleca się zatem Kazimierzowi Masłowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 31 sierpnia 1897.

L. 10701 (7314 1-3)

Ces król. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Wojtowicza z Kupeczynie, że celem zastąpienia go w sprawie spadkowej po sp. Annie Bateczyk ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola, tegoż Piotra Wojtowicza wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie się zgłosił i oświadczenie spadkowe wniósł, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym przeprowadzone będzie.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1897.

L. 9660 (7302 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marka Muchowskiego, że Paweł Nowicki wniósł do tut. Sądu podanie l. 9660 o prenotację prawa zastawu dla sumy 200 zł. na kartach C) realności lwh. 28, 4 i 201 ks. gr. gm. Rzochów i że w sprawie tej ustanowionym został dla niego kuratorem adwok. dr. Brzeski w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 3304 (7300 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kosowskiego, iż celem doręczenia rezolucyi hipotecznej dotyczącej wpisu realności lwh. 21 w Zakrzowie, kuratora dlań w osobie Józefa Oleksego z Stronia ustanowiono.

Kalwarya, 30 kwietnia 1897.

L. 14235 (7312 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieobecnych z życia i miejsca pobytu nieznanymi Antoniego i Karolinę Jahulków, że Izrael Pineles i dr. Salomon Pineles przeciw nim dnia 26 sierpnia 1897 do l. 14235 wnieśli pozew do postępowania pisemnego o uznanie zgłoszyci prawa sześciolatniego najmu oficyn tut. realności wh. 937 ks. gr. dla miasta Tarnopola objętej i wykreślenie wpisu odnośnego z księgi, że z tego powodu dla Antoniego Jahulki ustanowiamy kuratorem adw. dr. Schmidta z przedstawieniem adw. dr. Zarzyckiego a dla Karoliny Jahulkowej ustanawiamy kuratorem p. adw. dr. Zarzyckiego a zastępcą tegoż p. adw. dr. Schmidta i wzywamy pozwanych, by tym kuratorom udzielili informacji lub innego zastępcę sądowi wymienili.

Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 14230 (7311 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieobecnych z życia i miejsca pobytu nieznanymi Adama i Teresę Engelfeldów, że Izrael Pineles i dr. Salomon Pineles przeciw nim dnia 26 sierpnia 1897 do l. 14236 wnieśli pozew do postępowania pisemnego o uznanie zgłoszyci prawa sześciolatniego najmu mieszkania w realności tut. wh. 937 ks. gr. m. Tarnopola objętej i wykreślenie wpisu odnośnego z księgi, że z tego powodu dla Adama Engelfelda ustanowiamy kuratorem adw. dr. Pohoreckiego z przedstawieniem adw. dr. Osillika a dla Teresy Engelfeldowej ustanawiamy kuratorem p. adwokata dr. Osillika a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Pohoreckiego i wzywamy pozwanych, by tym kuratorom udzielili informacji, lub innego zastępcę sądowi wymienili.

Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 15509 (7309 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako władza rozprawę spadkową przeprowadzająca zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Kędłarskiego, iż po zmarłym dnia 15 stycznia 1895 w Huczku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Franciszku Kędłarskiemu przypada mu przez głowę ojca s p. Jana Kędłarskiego spadek w 1/6 części wzywając go, aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do tut. Sądu i złożył oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Izdorem Tygermanem w Dobromilu dla zachowania praw Wojciecha Kędłarskiego tymczasowo ustanowionym.

Przemyśl, 21 sierpnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Zl. 49469

(7464 3-3)

Bau - Ausschreibung.

Auf der für Rechnung der Actiengesellschaft der ostgalizischen Localbahnen herzustellenden Linie Czortków-Zaleszczyki sammt der westlichen Verbindung der Station Czerkawszczyzna mit der Staatsbahnlinie Stanislaw-Husiatyn ist die Ausführung der Arbeiten des Unterbaues, dann aller Ober- und Hochbauarbeiten ausschliesslich der Lieferung und Aufstellung des eisernen Überbaues der Brücken und der mechanischen

Anrüstung für die Wasserbeschaffungs- und Weichensicherungs-Anlagen, sowie der Lieferung der Oberbaumaterialien und der Gebäudeausrüstung, im Offertwege zu vergeben.

Die Bauvergebung erfolgt zum Theile auf Nachmass gegen Einheitspreise, zum Theile gegen Pauschalpreise, getrennt nach Baulosen.

Die Kosten der zur Vergebung gelangenden Arbeiten betragen annäherungsweise in Gulden öster. Währung abgerundet.

| Bezeichnung der Theilstrecke | Los Nr. | Lage zwischen Kilometer | Länge in Kilometer | Unterbau | Oberbau | Einfriedung Bahnzeichen und Grenzsteine | Hochbau | Zusammen |
|--|---------|--|--------------------|----------|---------|---|---------|----------|
| Biała-Szulhanówka sammt der westlichen Verbindung zur Staatsbahnlinie Stanislaw-Husiatyn | 15 | 4.061 — 12.644 997+140.1 — 100.088 Sta-Hus. | 8.905 69 322-90 | 88.039 | 43.985 | 2.307 | 23.000 | 157.331 |
| Szulhanówka-Muchawka | 16 | 12 644 — 21.790 | 9.146 00 | 53.850 | 40.711 | 2.074 | 26 650 | 123.285 |
| Muchawka-Rożanówka | 17 | 21.790 — 30.840 | 9.050 00 | 175.212 | 43.521 | 2.414 | 45.000 | 266.147 |
| Rożanówka-Chartanowce | 18 | 30.840 — 40.100 | 9260 00 | 79.460 | 39 528 | 2.516 | 19.560 | 141.064 |
| Chartanowce-Zaleszczyki stare | 19 | 40.100 — 48.385 | 8.285 00 | 61.917 | 42.539 | 2.146 | 30.000 | 136.602 |
| Zusammen | | | 44646.69 322.90 | 458.478 | 210.284 | 11.457 | 144.210 | 824.429 |

Die Vollendungstermine sind für alle Lose derart festgesetzt, dass ab 15 Juli 1898, die Aufstellung der eisernen Tragwerke der Brücken ab 1 August 1898 der Montirung der mechanischen Einrichtung der Wasserbeschaffungs-Anlagen, der Entleerungsgruben, Wasserkrahne, Brückenwagen und der Weichensicherungsanlagen, sowie der Telegrafeneinrichtungen unbehindert begonnen werden kann, dass ferner am 1 September 1898 sämtliche Hochbauten der anstandslosen Benützung übergeben werden und von demselben Tage an durchlaufende Materialzüge verkehren können, dass vom 1 October 1898 an die Station Czerkawszczyzna sammt den beiden Verbindungsstrecken zu der bestehenden Staatsbahnlinie Stanislaw-Husiatyn dem öffentlichen Betriebe anstandslos übergeben werden und dass vom 15 October 1898 auf der Linie Czerkawszczyzna-Zaleszczyki die Betriebseröffnung anstandslos stattfinden kann.

Die Detailpläne des Vergebungsoperates dann die näheren Bestimmungen für die Einbringung der Angebote, die zur Benützung für dieselben vorgeschriebenen Formulare die Preisliste, der summarische Kostenanschlag, die Bedingungen und die sonstigen Offerteilsagen sind bei dem Departement 18 des k. k. Eisenbahnministeriums (Wien I Elisabethstrasse 9) und bei der k. k. Eisenbahnbauleitung II in Tarnopol einzusehen und von den Offerenten zu fertigen. Diese Behelfe sind, mit Ausschluss der Pläne, bei den vorbezeichneten Dienststellen auch gegen Bezahlung erhältlich. Die bezüglichen Angebote sind versiegelt, spätestens bis 25 September 1897, 12 Uhr mittags, bei dem Ein-

reichungsprotocolle des k. k. Eisenbahnministeriums einzureichen. Die Offertöffnung findet am gleichen Tage um 2 Uhr nachmittags beim Departement 18 statt. Das Offert muss auf sämtliche Herstellungen des Loses lauten und ist für jedes Baulos ein besonderes Offert einzubringen. Der Offertleger hat bis zum 20 October 1897 im Worte zu verbleiben.

Zur Darnachachtung wird ausdrücklich hervorgehoben, dass nur jene Offerenten bei der Offertverhandlung auf eine Berücksichtigung Ihres Angebotes zählen können, welche in einer alle Zweifel ausschliessenden Weise ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit bezüglich der von ihnen zu übernehmenden Aufgabe darzuthun vermögen. Das zu erlegende Vadium beträgt für: Baulos 15 ö. W. fl. 7.900, Baulos 16 ö. W. fl. 6.200, Baulos 17 ö. W. fl. 13.300, Baulos 18 ö. W. fl. 7.100 und Baulos 19 ö. W. fl. 6.900 und wird im Erstehungs-falle als Caution zurückbehalten. Offerte, bei welchen eine der als Bestandtheile, derselben bezeichneten und zur Einsichtnahme aufliegenden Beilagen von den Offerentlern nicht unterschrieben wurde, oder betreff welcher der Erlag des festgesetzten Vadium nicht bis zu dem für die Einbringung der Offerte bestimmten Termine erfolgte, ferner solche Offerte, in welchen eine gänzliche oder Theilweise Änderung der Offertgrundlagen angestrebt wird, werden als nicht eingelangt betrachtet.

Wien, im August 1897.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

K. k. Eisenbahnministerium.

Rozpisanie budowy

Na linii Czortków-Zaleszczyki, mającej się zbudować na rachunek „towarzystwa akcyjnego wschodnio-galic. kolei lokalnych“ wraz z zachodniem połączeniem stacji Czerkawszczyzna z linią kolei państwowych Stanisławów-Husiatyn jest w drodze ofert do rozdania wykonanie robót podtorowych, tudzież wszelkich torowych i nadtorowych z wyjątkiem dostawy i ustawienia żelaznych konstrukcji mostów i mechanicznego zaopatrzenia

urządzeń wodociągowych i zwrotnicznych, jakoteż dostawy materiałów nawierzchni i urządzenia budynków.

Rozdanie budowy nastąpi po części na pomiar za ceną jednostkową, po części za ceną ryczałtową, dla każdego losu z osobna.

Koszta mających się rozdać robót wynoszą z zaokrągleniem na zł. w. s. w przybliżeniu:

| Oznaczenie części przestrzeni | los Nr. | Położenie między kilometrami | Długość w kilometrach | Budowa podtorowa | Budowa torowa | Ogrodzenie znak kolejowy i graniczniki | Budowa nadtorowa | Razem |
|--|---------|---|-----------------------|------------------|---------------|--|------------------|---------|
| Biała-Szulhanówka wraz z zachodniem połączeniem z linią kolei państw. Stanisławów-Husiatyn | 15 | 4 061 — 12 644 99 7+140.1 — 100 088 Sta-Hus. | 8 905 69 322 90 | 88 039 | 43 985 | 2 307 | 23 000 | 157 331 |
| Szulhanówka-Muchawka | 16 | 12 644 — 21 790 | 9 146 00 | 53 850 | 40 711 | 2 074 | 26 650 | 123 285 |
| Muchawka-Rożanówka | 17 | 21 790 — 30 840 | 9 050 00 | 175 212 | 43 521 | 2 414 | 45 100 | 266 147 |
| Rożanówka-Chartanowce | 18 | 30 840 — 40 100 | 9 260 00 | 79 460 | 39 528 | 2 516 | 19 560 | 141 064 |
| Chartanowce-Zaleszczyki stare | 19 | 40 100 — 48 385 | 8 285 00 | 61 917 | 42 539 | 2 146 | 30 000 | 136 602 |
| Razem | | | 44646 69 322 90 | 458 478 | 210 284 | 11 447 | 144 210 | 824 429 |

Terminy wykonania robót są dla wszystkich losów w ten sposób ustanowione, iż począwszy od 15 lipca 1898 ustawienie żelaznych dźwigarów mostowych, począwszy od 1 sierpnia 1898 zestawienie mechanicznego zaopatrzenia urządzeń wodociągowych, rowów odpływowych, żurawi wodnych i urządzeń zwrotnicznych, tudzież telegraficznych, bez przeszkody rozpoczętym być może, że dalej w dniu 1 września 1898 wszelkie zabudowania nadtorowe do zupełnego użytku będą mogły być oddane i od dnia tego ruch pociągów materiałowych na całej linii możliwym będzie, że od dnia 1 października 1898 stacja Czerkawszczyzna wraz z obydwioma łączącymi ją z linią państwową Stanisławów-Husiatyn torami do publicznego ruchu będzie mogła być oddana i od dnia 15 paździer. 1898 otwarcie ruchu na stacji Czerkawszczyzna-Zaleszczyki bez przeszkody będzie mogło nastąpić.

Plany szczegółowe operatu rozdania, następnie bliższe postanowienia co do wniesienia ofert, przepisane do użycia przy takich formularze, cennik, sumaryczny kosztorys, obowiązujące przy podobnych rozdaniach warunki i dalsze załączniki ofert są do przejrzania w departamencie 18 e. k. ministerstwa kolei (Wiedeń I. Elisabethstrasse) i w ek. kierownictwie budowy II w Tarnopolu i tamże przez offerentów mają być podpisane.

Wszystkie te dodatki z wyjątkiem planów są w pomienionych urzędach także za opłatą do nabycia.

Wiedeń, w sierpniu 1897.

Odnośne oferty mają być zapieczętowane i najpóźniej do 25 września b. r. o 12 w południe, w protokole podawczym e. k. Ministerstwa kolejowego wniesione.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 2 popoł. w departamencie 18.

Każda oferta obejmować musi wszelkie roboty odnośnego losu i dla każdego losu osobna oferta musi być wniesioną.

Przyjęte w ofercie zobowiązanie pozostaje w mocy aż do 20 października 1897.

Zaznacza się jednak wyraźnie, że tylko ci offerenci przy rozprawie ofertowej na uwzględnienie leżyć mogą, którzy po nad wszelką wątpliwość wykażą, iż tak pod względem finansowym jak i technicznym zadaniom, które na się wziąć zamierzają, podołać są w stanie.

Jako wadium ma być złożoną za los 15 kwota 7.900 zł., za los 16 kwota 6.200 zł., za los 17 kwota 13.300 zł., za los 18 kwota 7.100 zł., a za los 19 kwota 6.900 zł., a kwoty te w razie przyjęcia oferty, jako kaucyje zatrzymane zostaną.

Oferty przy których ten lub ów jako ich część składowa oznaczony i do przejrzania przedłożony załącznik przez offerenta podpisanym nie został lub złożenie ustanowionego wadium w terminie dla wniesienia ofert oznaczonym nie nastąpiło, dalej oferty, któreby do całkowitej lub częściowej zmiany podstaw ofertowych zdążyły, uważane będą jako nie wniesione.

(Przedruk nie opłaca się).

C. k. Ministerstwo kolejowe.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Willa na sprzedaż lub do najęcia z obszernym ogrodem, położona przy ul. św. Zofii, o siedmiu pokojach, przedpokoju, kuchni, łazienki, spiżarni, piwnicy itd. Wiadomość bliższa w kancelaryi adwokata Wgo Krzyżanowskiego przy ulicy Jagiellońskiej. 1206

Gorzelnik, kawaler, katolik, obeznany z aparatem kolumnowym, mogący się wykazać doświadczeniami, znajdzie zaraz posadę. Zgłoszenia pod S. R. post. rest. Wareż. 1210

Geometra ewidencyjny w Limanowej poszukuje na parę miesięcy kilku dyktaryszu biętych w rachunkach. 1209

Salon z balkonem i 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i przynależnościami, na pierwszym piętrze, ulica Kraszewskiego 23. 1205

Forteplan sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mochnackiego 26, parter, drzwi 9 przy schodach.

Drut kolczasty

cynkowany do ogrodzeń po zł. 4.50 za 100 metrów, linewki druciane cynkowane różnej grubości poleca 1136

Piotr Chrzastowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczbą 1

poleca po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

ARTUR KOSCIK

(SYRIUSZ) 842

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca wprost z Ameryki wyborną kawę pół kilo zł. 1. Najlepsze herbaty pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. Koniak kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

Reumatyzm,

gościec, kurecze, suche bole influenzę

koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Ogłoszenie.

Z powodu zatory papierów u władz, dotyczących otworzyć się mającego „Lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego“ roozpisuje się niniejszem nową subskrypcję na 1250 akcji a 400 koron.

Zapisywać się można w biurze Lwowskiego Zakładu zastaw. od godz. 11—1 przed poł., do 19 bieżącego miesiąca do czego wzywają chętnych nowi założyciele „Lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego“.

Tem samem unieważnia się wszelkie zobowiązania poprzednie dotyczące subskrypcji na akcje powyższego Towarzystwa.

Alojzy Hübner Lwów

poleca

do malowania, konserwowania i impregnowania

dachów blaszanych i drewnianych, budynków gospodarczych, mostów, parkanów, sztachet, ogrodzeń, bram, drzwi, okien, sprzętów domowych i gospodarczych, mebli ogrodowych, drzew budowlanych, oszalowań w stajniach, schodów, kół młyńskich, podłóg i t. p.

Farby olejne

najlepsze, fachowo sporządzone z najlepszych materiałów o trwałości gwarantowanej we wszystkich kolorach.

Farby lakierowe

szybko schnące dające za jednorazowym pościągnięciem kolor i połysk.

Farby terowe

szczególnie dla swych tanioci chętnie używane. 1146

Ter

bez farby czarnej i brązowej.

Olej terowy

brązowy nadzwyczaj tani dobrze impregnujący i konserwujący.

Carbolineum prawdziwe

Avenarius!

Jedyny skład dla Galicji. — Broszurki do dyspozycji.

Exsicicator

wysmienity środek przeciw grzybowi, zgniliznie w budynkach i t. d.

Farby fasadowe

we wszystkich kolorach i o gwarantowanej trwałości.

Broszurki, opisy użycia, karty wzorów i kosztorysy na większe roboty najchętniej zostają udzielane.

Przy znaczniejszej potrzebie powyż podanych konserwujących artykułów, jakoteż materiałów budowlanych a mianowicie:

Cementu, Wapna hydraulicznego, gipsu, ogniotrwałych cegieł, Papy na dachy, Płyt izolacyjnych i t. p. proszę wprzód ofertę zażądać, a uczynię możliwie niższe ceny, jakoteż ulgę w spłaceniu za poprzednim porozumieniem się.

Co do jakości to li tylko całkiem doborowy towar bywa dostarczany.

Najnowszy Cennik opuścił druk i jest do dyspozycji szan. Publiczności.

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

Ogłoszenie licytacji.

Na podstawie uchwały Rady gminnej zatwierdzonej przez żółkiewski Wydział Rady powiatowej, po porozumieniu się z powiatową władzą polityczną, rozpisuje niniejszem Wydział Rady powiatowej w Żółkwi, publiczną licytację na 88 morgów lasu gminnego przeważnie dębowego w gminie Dziubałki (sąd pow. w Kulikowie).

Cena szacunkowa wynosi 2700⁰⁰ zł. wyraźnie: dwieście siedemdziesiąt tysięcy zł. w. a.

Licytacja ta odbędzie się jednorazowo dnia 4 października o godzinie 12 w południe w kancelaryi Wydziału Rady powiatowej w Żółkwi.

Oferty pisemne lub ustne zaopatrzone w 10% wadium od sumy szacunkowej, wnosić należy do rąk komisji licytacyjnej.

Po otwarciu ofert pisemnych nastąpi przetarg ustny.

Warunki licytacyjne można przejrzeć codziennie od godziny 9—3 po południu w kancelaryi Wydziału.

Z Wydziału Rady powiatowej Żółkiew, dnia 30 sierpnia 1897.

Prezes: Starzyński.

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.

WINOGRONA

fesławskie i tokajskie

w najszlachetniejszych gatunkach i najstaranniej opakowane poleca handel

ALBERTA SZKOWRONA

we Lwowie, plac Maryacki.

1204

Przez c. k. Namiestnictwo koncesjonowany

Zakład wodolecznicy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 671

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

poleca najlepsze gatunki

Herbatę

zbioru majowego

| | |
|------------------|----------|
| 1/2 kl. CONGO | zł. 1.60 |
| SOUCHONG czarna | 2.— |
| zbioru maj. | 3.— |
| KAYSOW czarna | 4.— |
| MELANGE de Lond. | 4.— |
| WYSIEWKI herbac. | 1.30 |
| najlepszych | |
| herbat | 1.60 |

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

KAWY

| | |
|--|------------------------|
| o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4 ³ / ₄ kg. w woreczku. | |
| Porterieo | zł. 9.— 1/2 kg. — .95j |
| Guba gruboziarnista | 9.50 — — .95j |
| Ceylon zielona | 10.— — 1.— |
| „ przednia | 10.40 — 1.04 |
| „ gr. ziarn. | 10.75 — 1.08 |
| „ perłowa | 10.75 — 1.08 |
| Mocca arabska arom. | 10.75 — 1.08 |
| Jawa złota | 10.75 — 1.08 |

Zaproszenie

na III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Pierwszego Galic. Towarzystwa akcyjnego budowy wagonów i maszyn w Sanoku (przedtem Kazimierz Lipiński) które się odbędzie dnia 30 września 1897 o godz. 5 popołudniu w lokalu kasowym Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i mianownie dwóch skrutatorów i sekretarza Zgromadzenia (§ 27 statutu).
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i Komitetu rewizyjnego z czynności i rachunków za rok 1896/7. jakoteż wnioski co do użycia czystego zysku (§§. 13, 36 i 37 statutu).
3. Powiększenie akcyjnego kapitału (§. 5 stat.).
4. Uzupełniający wybór członków Rady zawiadowczej (§ 9 stat.).
5. Wybór 3 członków i 2 zastępców członków komitetu rewizyjnego na rok 1897/8 (§§. 28 i 34 stat.).

W Zgromadzeniu tem mają prawo wziąć udział wszyscy akcyonariusze, którzy przy zachowaniu przepisów wymienionych w §§. 23 i 24 statutu złożą akcje przynajmniej na 8 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w Kasie Banku krajowego we Lwowie w zamian których otrzymają karty legitymacyjne do wzięcia udziału w Zgromadzeniu wraz z zamknięciem rachunków za rok 1896/7.

We Lwowie, 14 września 1897,

Rada zawiadowcza.

Ogłoszenie

Gdy ogłoszone na dzień 11 września 1897 zwyczajne walne zgromadzenie z powodu braku kompletu członków nie odbyło się, przeto Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Bieczu, zaprasza ponownie w myśl § 8 statutu P. T. Członków Towarzystwa na

V. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie w dniu 2 października 1897 o godz. 11 przed południem w lokalu Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków za r. 1896
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie dyrekcji abso-lutoryum z czynności i zamknięcia rachunków za r. 1896.
3. Wniosek celem uchwalenia likwidacji Towarzystwa. Biecz, dnia 14 września 1897.

Prezes: Miłkowski